

Uchwały	2
Zagadnienia prawne przedstawione do rozstrzygnięcia	5
Glosy.....	16
Rozbieżności w orzecznictwie	33
Informacje	44
Informacje sprzed 70 lat	46
Statystyka	53

UCHWAŁY

Sąd Najwyższy po rozstrzygnięciu przedstawionego przez Sąd Okręgowy w Koszalinie postanowieniem z dnia 18 lutego 2004 r., Gz 46/04, zagadnienia prawnego:

„Czy opłata za ogłoszenie w Monitorze Sądowym i Gospodarczym, do której uiszczenia obowiązany jest wnioskodawca na podstawie art. 19 ust. 2 ustawy z dnia 20.08.1997 r. o Krajowym Rejestrze Sądowym (t.j. Dz.U. 17, poz. 209 z późn. zmianami) ma charakter wydatku przewidzianego w art. 4 pkt 6 ustawy z dnia 13.06.1967 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (Dz.U. 24, poz. 110 z późn. zmianami)?”

podjął uchwałę:

Opłata za ogłoszenie w Monitorze Sądowym i Gospodarczym uiszczana na podstawie art. 19 ust. 2 ustawy z dnia 20 sierpnia 1997 r. o Krajowym Rejestrze Sądowym (jednolity tekst: Dz.U. z 2001 r. Nr 17, poz. 209 ze zm.) należy do wydatków wymienionych w art. 4 pkt 6 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (jednolity tekst: Dz.U. z 2002 r. Nr 9, poz. 88 ze zm.).

(uchwała z dnia 12 maja 2004 r., III CZP 18/04, S. Dąbrowski, T. Domińczyk, M. Kocon)

*

Sąd Najwyższy po rozstrzygnięciu przedstawionego przez Sąd Apelacyjny w Katowicach postanowieniem z dnia 5 marca 2004 r., I ACa 1259/03, zagadnienia prawnego:

„Czy dopuszczalne jest zobowiązanie do naprawienia szkody wyrządzonej ruchem zakładu górniczego, na podstawie przepisów art. 94 ust. 1 i art. 95 ust. 1 ustawy z dnia 4 lutego 1994 r.-Prawo geologiczne i górnicze, w części poprzez zobowiązanie do przywrócenia stanu poprzedniego a w pozostałym zakresie poprzez zapłatę odszkodowania pieniężnego?”

podjął uchwałę:

Szkoda, o której mowa w art. 94 ust. 1 i art. 95 ust. 1 ustawy z dnia 4 lutego 1994 r. - Prawo geologiczne i górnicze (Dz.U. Nr 27, poz. 96 ze zm.) może być naprawiona, w części przez przywrócenie do stanu poprzedniego, w pozostałej zaś części przez zapłatę odszkodowania.

(uchwała z dnia 12 maja 2004 r., III CZP 20/04, S. Dąbrowski, T. Domińczyk, M. Kocon)

*

Sąd Najwyższy po rozstrzygnięciu przedstawionego przez Sąd Okręgowy w Kielcach postanowieniem z dnia 27 lutego 2004 r., II Cz 1059/03, zagadnienia prawnego:

„Czy w sprawie o egzekucję należności alimentacyjnych, komornik może skierować egzekucję do nieruchomości dłużnika, jeżeli wniosek o egzekucję z nieruchomości złożył Zakład Ubezpieczeń Społecznych, uprawniony do udziału w postępowaniu egzekucyjnym na podstawie art. 14 ustawy z dnia 18 sierpnia 1974 r. o funduszu alimentacyjnym (Dz.U. z 1991 r., Nr 45, poz. 200 ze zm.)?”

podjął uchwałę:

W postępowaniu egzekucyjnym przeciwko osobie zobowiązanej do świadczeń alimentacyjnych na podstawie tytułu egzekucyjnego ustalającego alimenty na rzecz osoby pobierającej świadczenia z funduszu alimentacyjnego komornik na wniosek Zakładu Ubezpieczeń Społecznych może wszcząć egzekucję z nieruchomości dłużnika alimentacyjnego.

(uchwała z dnia 12 maja 2004 r., III CZP 22/04, S. Dąbrowski, T. Domińczyk, M. Kocon)

*

Sąd Najwyższy po rozstrzygnięciu przedstawionego przez Sąd Okręgowy w Gdańsku postanowieniem z dnia 19 marca 2004 r., IX Ga 54/04, zagadnienia prawnego:

„Czy koszty ekspertyzy wykonanej na zlecenie poszkodowanego mogą się mieścić w odszkodowaniu należnym poszkodowanemu w kolizji drogowej, gdy podstawą odpowiedzialności zakładu ubezpieczeń jest umowa ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej, zawarta ze sprawcą szkody?”
podjął uchwałę:

Odszkodowanie, przysługujące z umowy ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych za szkody powstałe w związku z ruchem tych pojazdów, może – stosownie do okoliczności sprawy – obejmować także koszty ekspertyzy wykonanej na zlecenie poszkodowanego.

*(uchwała z dnia 18 maja 2004 r., III CZP 24/04, F. Barczewska,
H. Pietrkowski. E. Skowrońska-Bocian)*

*

Sąd Najwyższy po rozstrzygnięciu przedstawionego przez Sąd Okręgowy w Świdnicy postanowieniem z dnia 22 marca 2004 r., II Cz 157/01, zagadnienia prawnego:

„Czy radca prawny ustanowiony w sprawie przez osobę będącą pełnomocnikiem Ministra Skarbu Państwa, może poświadczyć za zgodność z oryginałem pełnomocnictwo udzielone przez Ministra Skarbu tej osobie?”
podjął uchwałę:

Jeżeli radca prawny został umocowany na podstawie dalszego pełnomocnictwa procesowego, jest on uprawniony do uwierzytelnienia jedynie odpisu swego pełnomocnictwa.

*(uchwała z dnia 19 maja 2004 r., III CZP 21/04, T. Wiśniewski, B. Czech,
M. Sychowicz)*

ZAGADNIENIA PRAWNE

PRZEDSTAWIONE DO ROZSTRZYGNIĘCIA

III CZP 28/04

Czy w postępowaniu odrębnym w sprawach gospodarczych termin do wniesienia pozwu wzajemnego podlega ograniczeniom określonym w art. 479¹⁴ § 2 k.p.c. i art. 479¹⁸ § 3 k.p.c.?

(postanowienie Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 6 kwietnia 2004 r., VI ACa 1027/03 r., M. Podgrodzki, R. Owczarek-Jędrasik, M. Manowska)

Wątpliwości Sądu Apelacyjnego powstały w związku z dwoistym charakterem powództwa wzajemnego, będącego najdalej idącym środkiem obrony pozwanego, który stanowi jednocześnie czynną akcję pozwanego. Pozew wzajemny zawiera na ogół zarzuty i twierdzenia przeciwko żądaniu pozwu głównego, jednak w postępowaniu w sprawach gospodarczych wszystkie twierdzenia, zarzuty oraz dowody na ich poparcie powinny być podane w odpowiedzi na pozew, sprzecznie od wyroku zaocznego, bądź zarzutach od nakazu zapłaty, pod rygorem utraty prawa powoływania ich w toku postępowania. Późniejsze ich zgłoszenie jest niedopuszczalne i to bez względu na znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy.

Jak zauważył Sąd Apelacyjny, przyjęcie, że termin do wytoczenia powództwa wzajemnego nie podlega ograniczeniom wskazanym w wymienionych przepisach, otwierałoby drogę do zgłaszania w postępowaniu w sprawach gospodarczych twierdzeń, zarzutów i dowodów na ich poparcie również na pierwszej rozprawie w formie pozwu wzajemnego. Przeciwno takiemu stanowisku przemawia okoliczność, że w sprawach gospodarczych w pewnej sytuacji rozstrzygnięcie sprawy może zapaść na posiedzeniu niejawnym. Sąd Apelacyjny podkreślił, że wyłączenie stosowania w postępowaniu odrębnym w sprawach gospodarczych art. 204 § 1 k.p.c. nie naruszałoby gwarancji procesowych stron, albowiem skutkiem wytoczenia powództwa wzajemnego na pierwszej rozprawie byłoby wyłączenie pozwu wzajemnego jako odrębnej sprawy.

M.D.

III CZP 29/04

W jakiej wysokości stosownie do rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 17 grudnia 1996 r. w sprawie określenia wysokości wpisów w sprawach cywilnych (Dz.U. Nr 154, poz. 753 z późniejszymi zmianami) należy pobrać opłatę sądową za wpis własnościowego spółdzielczego prawa do lokalu mieszkalnego w księdze wieczystej – na rzecz osób, które nabyły to prawo nie od spółdzielni mieszkaniowej – czy na podstawie § 31 pkt. 2 piątą część wpisu stosunkowego, czy też w oparciu o § 33 pkt 3 dwudziestą część wpisu stosunkowego?

(postanowienie Sądu Okręgowego w Krakowie z dnia 12 maja 2004 r., II Cz 428/04, W. Pawlak, G. Firek, B. Kurdziel)

W uzasadnieniu Sąd Okręgowy stwierdził, że zgodnie z § 31 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 17 grudnia 1996 r. w sprawie określenia wysokości wpisów w sprawach cywilnych, od wniosku o wpis ograniczonego prawa rzeczowego pobiera się piątą część wpisu stosunkowego, jeżeli przepis szczególny nie stanowi inaczej. Stosownie zaś do treści § 33 pkt 3 tego rozporządzenia, od wniosku o wpis m.in. własnościowego spółdzielczego prawa do lokalu mieszkalnego (prawa do lokalu mieszkalnego w domu budowanym przez spółdzielnię mieszkaniową w celu przeniesienia jego własności na członka spółdzielni) pobiera się dwudziestą część wpisu stosunkowego.

W uchwale z dnia 29 maja 2000 r., III CZP 11/00, Sąd Najwyższy przyjął, że § 33 pkt 3 wymienionego rozporządzenia jest przepisem szczególnym do § 31 pkt 2. Jak zauważył Sąd Okręgowy, takie stanowisko spotkało się w piśmiennictwie zarówno z aprobatą, jak i krytyką. Wskazał, że przeciwko pogładowi zawartemu w uchwale przemawia fakt, że przepis § 33 pkt 3 rozporządzenia nie wskazuje podstawy nabycia spółdzielczego własnościowego prawa do lokalu mieszkalnego i dlatego różnicowanie sytuacji prawnej nabywców w zależności od tego, czy nabywają je od spółdzielni albo od członka spółdzielni nie ma uzasadnionych podstaw. Taka wykładnia byłaby sprzeczna z konstytucyjną zasadą równości wobec prawa. Również aspekt społeczny, na który powołuje się Sąd Najwyższy w uzasadnieniu uchwały, przemawia za

odmiennym poglądem, ponieważ osoby gorzej sytuowane kupują mieszkania na tańszym rynku wtórnym.

Na końcu Sąd Okręgowy zwrócił uwagę, że ustawodawca jeżeli zamierzał ograniczyć krąg osób uprawnionych do ulgowych wpisów w sprawach z zakresu prawa o księgach wieczystych, to posłużył się pewną kazuistyką, której brak w przypadku § 33 pkt 3 cytowanego rozporządzenia.

M.D.

*

III CZP 30/04

Czy w świetle przepisu art. 896 k.c. zachodzi przypadek niewykonania darowizny w sytuacji gdy darczyńca przenosi na obdarowanego spółdzielcze własnościowe prawo do lokalu mieszkalnego a osoba ta nie składa oświadczenia (deklaracji) o przystąpieniu do spółdzielni?

(postanowienie Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 24 lutego 2004 r., VI ACa 728/03, K. Tucharz, K. Bilewicz, M. Manowska)

Wątpliwość Sądu Apelacyjnego sprowadza się do określenia momentu, w którym można mówić o wykonaniu darowizny spółdzielczego własnościowego prawa do lokalu mieszkalnego. Skuteczność nabycia tego prawa jest bowiem uwarunkowana przyjęciem nabywcy w poczet członków spółdzielni, co wiąże się z przedsięwzięciem przez nabywcę określonych czynności faktycznych i prawnych. Sąd Apelacyjny nie zgodził się ze stanowiskiem, że wykonanie darowizny następuje dopiero z chwilą przyjęcia obdarowanego do spółdzielni, ponieważ stroną umowy darowizny nie jest spółdzielnia, której rola ogranicza się jedynie do przyjęcia nabywcy w poczet członków. Sąd Apelacyjny wskazał, że w orzecznictwie przedstawiona w pytaniu kwestia jest nadal otwarta, a stanowisko doktryny nie jest jednolite.

Z jednej strony uważa się, że w czynnościach prawnych i faktycznych związanych z samym wykonaniem darowizny uczestniczą zazwyczaj darczyńca i obdarowany, pierwszy z nich podejmuje czynności prowadzące do całkowitego wykonania darowizny, drugi do prawidłowego przyjęcia przedmiotu darowizny. Z drugiej strony przyjmuje się, że do realizacji umowy darowizny wystarczy spełnienie

wszystkich zobowiązań ze strony darczyńcy, bez względu na to, czy dojdzie następnie do członkostwa nabywcy w spółdzielni.

Sąd Apelacyjny zwrócił uwagę, że beczynność osoby, która przyjęła darowiznę, ale nie podejmuje działań zmierzających do uzyskania materialnego rezultatu umowy, może stwarzać sytuację, w której cel umowy nie może być osiągnięty i tym samym nie dochodzi do wykonania darowizny.

M.D.

*

III CZP 31/04

Czy przy ocenie skuteczności wypowiedzenia najmu łączącego Powiat z Gminą należy uwzględnić interesy podnajemcy oraz przepisy ustawy o ochronie praw lokatorów, mieszkaniowym zasobie gminy i o zmianie kodeksu cywilnego (Dz.U. Nr 71 z 2001 r., poz. 733) ograniczające możliwość wypowiedzenia najmu w sytuacji, gdy umowa najmu została zawarta w celu zaspokojenia potrzeb mieszkaniowych podnajemcy?

(postanowienie Sądu Okręgowego w Kielcach z dnia 23 marca 2004 r., II Ca 140/04, T. Kołbuc, M. Kośka, D. Chobian)

Sąd Okręgowy wskazał, że przy założeniu, iż art. 668 k.c. ma zastosowanie także do lokali mieszkalnych, brak podstaw do uzależnienia obowiązku i terminu opuszczenia lokalu od upływu terminu wypowiedzenia, o jakim mowa w art. 11 ust. 5 ustawy z dnia 21 czerwca 2001 r. o ochronie praw lokatorów, wynajmującego nie łączyła bowiem z podnajemcą żadna umowa najmu i nie mógł on najmu wypowiedzieć. Z drugiej jednak strony podnajemca był lokatorem w rozumieniu art. 2 ust. 1 pkt 1 cytowanej ustawy, a umowa najmu łącząca wynajmującego Skarb Państwa oraz najemcę gminę była zawarta w celu podnajęcia lokalu.

Sąd Okręgowy zaznaczył, że gmina jako najemca nie może być uznana za lokatora w rozumieniu ustawy o ochronie praw lokatorów i stąd wątpliwości budzi zastosowanie wobec niej przepisów ograniczających możliwość wypowiedzenia najmu. Jednak w innym wypadku podnajemca będący osobą fizyczną i lokatorem w rozumieniu art. 2 ust. 1 pkt 1 tej ustawy nie miałby zapewnionej ochrony, poza

ewentualnie prawem do lokalu socjalnego, jaką dla najemców przewidują przepisy ustawy z dnia 21 czerwca 2001 r., w tym co do przyczyn i terminów wypowiedzenia.

M.D.

*

III CZP 32/04

Czy w przypadku reprezentowania strony przez pełnomocnika, który nim nie może być, zastępowana przez niego strona może przed sądem odwoławczym skutecznie potwierdzić jego czynności dokonane przed sądem pierwszej instancji?

(postanowienie Sądu Apelacyjnego w Gdańsku z dnia 28 kwietnia 2004 r., I ACa 55/04, R. Kowalkowski, D. Dończyk, E. Giezek)

Jak zauważył Sąd Apelacyjny, Sąd Najwyższy wielokrotnie opowiadał się za dopuszczalnością potwierdzenia skuteczności czynności procesowych pełnomocnika przez stronę, takie zapatrywanie spotkało się jednak z krytyką piśmiennictwa, w której kwestionowano dopuszczalność poszukiwania analogii w regulacji z art. 97 k.p.c., ponieważ to unormowanie ma charakter szczególny i odnosi się jedynie do czynności pełnomocnika, o którym mowa w § 1 tego artykułu, nie zaś każdego pełnomocnika, który był wadliwie umocowany. Również Sąd Najwyższy w orzeczeniu z dnia 20 sierpnia 2001 r., I PKN 586/00 (OSNP 2003, nr 14, poz. 335) odstąpił od wcześniejszego poglądu, stwierdzając, że przepis art. 97 k.p.c. nie uzasadnia wniosku o uprawnieniu strony do skutecznego potwierdzenia czynności osoby, występującej w charakterze pełnomocnika, a która być nim nie może. Jest tak, ponieważ przepis ten dotyczy ściśle określonej sytuacji procesowej. Może on posłużyć rozumowaniu *a contrario*, że nie jest możliwe potwierdzenie czynności źle umocowanego pełnomocnika, jeżeli nie występują przesłanki z art. 97 k.p.c. Nie można też wyprowadzać istnienia uprawnienia do potwierdzenia tej czynności również z samej istoty pełnomocnictwa i dozwolonego modyfikowania oświadczeń pełnomocnika przez zastępowaną przez niego stronę. Sąd Najwyższy podkreślił również, że powodujące nieważność postępowania wadliwe umocowanie pełnomocnika, z uwagi na ten skutek

dotyczy każdego wadliwego umocowania, bez względu na jego wpływa na toczące się postępowanie.

Sąd Apelacyjny podzielił przedstawione zapatrywanie Sądu Najwyższego, podnosząc ponadto, że norma art. 97 § 2 k.p.c. nie jest samodzielna i nie może być stosowana w oderwaniu od regulacji § 1 tego przepisu. Gdyby tak było, to strona zawsze miałaby możliwość potwierdzenia czynności pełnomocnika i uregulowanie § 1 stałoby się zbędne. Sąd Apelacyjny dostrzegł także, iż analogia w prawie, którą stosował we wcześniejszych orzeczeniach Sąd Najwyższy odwołując się do regulacji art. 97 § 2 k.p.c., jest dozwolona przy założeniu istnienia rzeczywistej luki w prawie, a więc luki przez ustawodawcę niezamierzonej. Nie jest tak jednak, gdyż nie zezwalając na potwierdzenie czynności wadliwie umocowanego pełnomocnika, ustawodawca przewidział dotkliwe skutki w postaci nieważności postępowania i mimo to zaniechał uregulowania problemu potwierdzenia czynności pełnomocnika przez zastępowaną przez niego stronę.

M.D.

*

III CZP 33/04

Czy doręczona zobowiązanemu decyzja Zakładu Ubezpieczeń Społecznych, ustalająca wysokość należności z tytułu składek, może być podstawą wpisu hipoteki przymusowej na nieruchomości stanowiącej przedmiot współwłasności łącznej zobowiązanego i jego małżonka?

(postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 6 kwietnia 2004 r., III CZP 1/04, T. Żyżnowski, J. Górowski, I. Gromska-Szuster)

Sąd Najwyższy wskazał, że w myśl art. 26 Ordynacji podatkowej podatnik odpowiada całym swoim majątkiem za wynikające ze zobowiązań podatkowych podatki. Odpowiedzialność ta jest nieograniczona, a więc obejmuje cały jego majątek. W wypadku osób pozostających w związku małżeńskim odpowiedzialność przewidziana w powołanym art. 26 obejmuje, jak stanowi art. 29 Ordynacji, majątek odrębny podatnika oraz majątek wspólny podatnika i jego małżonka.

Sąd Najwyższy szczegółowo omówił rozbieżności istniejące w jego orzecznictwie w związku z kwestią dopuszczalności obciążenia hipoteką przymusową nieruchomości wchodzącej w skład wspólności podatnika i jego małżonka. W związku z tym podkreślił, że sama zasada zaspakajania roszczeń z majątku wspólnego małżonków w sytuacji, gdy dłużnikiem jest jeden z nich nie może budzić wątpliwości. Opiera się ona na założeniu, że jeżeli oboje małżonkowie korzystają z majątku dorobkowego, to ponoszą także odpowiedzialność za zobowiązania związane z tym majątkiem. Konstytucja, ustanawiając zasadę ochrony własności, dopuszcza jej ograniczenie w drodze ustawowej. Taka głęboka ingerencja w sferę majątkową małżonka, a więc osoby, która nie jest dłużnikiem aktualizuje zagadnienie zabezpieczenia ochrony interesów małżonka osoby zobowiązanej w toku całego postępowania o wpis hipoteki, na gruncie ustawy o systemie zabezpieczeń społecznych bez naruszania założeń tej ustawy i ochrony interesów fiskalnych. W przepisach tej ustawy nie nastąpiło zwężenie pojęcia strony, wykluczające małżonka podatnika jako stronę postępowania podatkowego. Istota zagadnienia ogniskuje się zatem, w ocenie Sądu Najwyższego, wokół zagadnienia, czy również i w ustawie o systemie zabezpieczeń społecznych ustawodawca nie przewidział dla małżonka zobowiązanego żadnych możliwości kwestionowania ingerencji w jego interesy majątkowe, a doręczona tylko zobowiązanemu decyzja ZUS, ustalająca wysokość składek, może stanowić podstawę wpisu hipoteki przymusowej na nieruchomości stanowiącej przedmiot współwłasności łącznej zobowiązanego i jego małżonka.

M.D.

*

III CZP 34/04

Czy utworzenie przed wejściem w życie ustawy z dnia 30 maja 1962 r.- Prawo wodne (Dz.U. Nr 34 poz. 158 z późn. zm.) na powierzchniowych wodach płynących sztucznego zbiornika wodnego skutkowało przejściem na własność Państwa gruntu położonego pod takim zbiornikiem na podstawie przepisu art. 2 tej ustawy?

(postanowienie Sądu Apelacyjnego w Poznaniu z dnia 20 kwietnia 2004 r., I ACa 25/04, B. Wysocki, E. Fijałkowska, M. Rozpędowski)

Wątpliwości Sądu Apelacyjnego powstały w związku z lakonicznym brzmieniem art. 2 Prawa wodnego. Sąd Apelacyjny wskazał, że dotychczas w judykaturze i doktrynie przyjmowano, iż przepis ten ma charakter nacjonalizacyjny. Tego rodzaju wykładnia nawiązywała do oczywistego celu ustawodawcy, jakim było połączenie właścicielskich praw do wód płynących z prawem własności gruntu zajętego przez te wody, przepisy poprzednio obowiązującej ustawy wodnej z 1922 r. dopuszczały bowiem sytuacje, gdy własność wód płynących odrywała się od własności gruntu zajętego przez łożysko. Zgodnie zatem z literalną wykładnią norm Prawa wodnego z 1962 r. należałoby uznać, że grunty w granicach linii brzegowych sztucznego zbiornika wodnego stały się z dniem wejścia w życie art. 2 tego Prawa własnością państwa. Z drugiej strony wprowadziłoby to wywłaszczenie na rzecz państwa bez odszkodowania, co z kolei stanowiłoby wyłom w zasadzie – aktualnej również w realiach ówczesnego ustroju społeczno-politycznego – zgodnie z którą wywłaszczenie własności indywidualnej na rzecz Skarbu państwa następowało za stosownym odszkodowaniem.

Sąd Apelacyjny wskazał, że przepisy ustawy wodnej z 1922 r. samodzielnie regulowały status prawny gruntu niepaństwowego zajętego w sposób naturalny i trwały przez płynącą wodę publiczną, przyznając dotychczasowemu właścicielowi nowego łożyska prawo do stosownego odszkodowania. Przepis art. 2 Prawa wodnego nie miał zaś charakteru retroaktywnego i z tego względu zakładając racjonalność ustawodawcy należałoby przyjąć, że nie obejmuje on w ogóle swoją hipotezą sytuacji, w której nastąpiło zajęcie w sposób trwały i naturalny gruntu przez publiczną wodę płynącą, a tym bardziej nie obejmuje przypadku, gdy zmiana łożyska nastąpiła poprzez sztuczne spiętrzenie wody. Sąd Apelacyjny zaznaczył ponadto, że zakres linii brzegowej jest w sztucznych zbiornikach zmienny, zależny od ich gospodarczego przeznaczenia, co powodowałoby przypadkowość zakresu nacjonalizacji bez odszkodowania.

W ocenie Sądu Apelacyjnego, można również bronić tezy, że w dniu wejścia w życie Prawa wodnego z 1962 r. przejście takich gruntów na rzecz państwa mogło nastąpić jedynie na skutek wdrożenia odrębnego postępowania wywłaszczeniowego.

M.D.

III CZP 35/04

Czy w świetle przepisów ustawy z dnia 21 marca 1985 r. o drogach publicznych (Dz.U. Nr 14, poz. 60 ze zm.) obowiązującej w dniu 27 lipca 1999 r. ważna jest umowa dzierżawy gruntów znajdujących się w pasie drogowym zawarta przez osobę fizyczną lub prawną z zarządem gminy będący stosownie do art. 19 ust. 5 cytowanej wyżej ustawy zarządcą drogi publicznej położonej w granicach miasta po wcześniejszym przekazaniu swoich uprawnień zarządowi drogi, powołanemu uchwałą rady gminy, która to gmina jest właścicielem gruntów?

(postanowienie Sądu Okręgowego w Bydgoszczy z dnia 25 marca 2004 r., II Ca 58/04, G. Kudrycka, D. Gierczak, M. Trzecki)

Sąd Okręgowy zwrócił uwagę, że dla rozstrzygnięcia przedstawionego zagadnienia konieczne jest najpierw ustalenie charakteru przepisów dotyczących instytucji trwałego zarządu oraz stosunku pomiędzy zarządcą nieruchomości a właścicielem. Z brzmienia art. 21 ust. 1 zd. 2 oraz art. 22 ustawy o drogach publicznych wynika, że jedynie wówczas, gdy nie został powołany zarząd drogi, zarządcą drogi może wykonywać swoje obowiązki również w stosunku do pasa drogowego, gdy natomiast zostaje powołany zarząd drogi jako jednostka organizacyjna zarządcy drogi, to wtedy pas drogowy znajduje się w trwałym zarządzie zarządu drogi.

Sąd Okręgowy zauważył, że mimo określenia pojęcia trwałego zarządu w ustawie o gospodarce nieruchomościami, brakuje w tym zakresie opracowań teoretycznych oraz orzecznictwa Sądu Najwyższego. Tym niemniej przyjmuje się, że zarządcą ma prawo do korzystania i czerpania pożytku z przedmiotu zarządu. Zarządcą może w ramach trwałego zarządu zmieniać substancję rzeczy, a nawet ją tworzyć. Może on dokonywać tylko takich czynności, które mieszczą się w granicach przyznanych mu ustawowo kompetencji. Dlatego przepisom dotyczącym trwałego zarządu należałoby przypisać charakter norm *iuris cogentis*. W stosunkach z osobami trzecimi zarządcą zawsze działa w imieniu i na rzecz reprezentowanego, jest niejako jego przedstawicielem ustawowym.

Zdaniem Sądu Okręgowego, zarządca w swej merytorycznej działalności jest podporządkowany podmiotowi, który go ustanowił. Wątpliwości budzi jednak kwestia jak daleko sięga to podporządkowanie. Gdyby przyjąć, że właściciel nieruchomości oddanej w trwały zarząd nie może wejść w kompetencje zarządcy, doszłoby wtedy do ograniczenia prawa własności.

M.D.

*

III CZP 36/04

1. Czy w rozumieniu art. 2 pkt 1 ust. 1 ustawy o ochronie praw lokatorów, mieszkaniowym zasobie gminy i zmianie kodeksu cywilnego z dnia 21.VI. 2001 r. lokatorem jest osoba, która posiadała spółdzielcze własnościowe prawo do lokalu mieszkalnego ?

2. czy osobie o której mowa w art. 14 ust. 4 ww. ustawy przysługuje uprawnienie do lokalu socjalnego mimo wykonania eksmisji po wejściu w życie ustawy, tj. po 10 lipca 2001 r., skoro zasadą wydaje się być przysługiwanie uprawnienia tylko tym osobom wobec których eksmisja nie została wykonana?

(postanowienie Sądu Okręgowego we Wrocławiu z dnia 2 kwietnia 2004 r., II Ca 143/04, B. Mentel-Sznajderska, D. Soroko-Gudz, E. Sobolewska-Hajbert)

W zwięzłym uzasadnieniu Sąd Okręgowy zauważył, że nie ma wypowiedzi Sądu Najwyższego na temat wykładni art. 2 pkt 1 ust. 1 ustawy z dnia 21 czerwca 2001 r. o ochronie praw lokatorów w zakresie spółdzielczego własnościowego prawa do lokalu, a trudno członka spółdzielni mieszkaniowej posiadającego takie prawo nazwać „lokatorem”, lokatorem bowiem jest każdy, kto w celu zaspokojenia potrzeb mieszkaniowych używa lokal nie będący przedmiotem jego własności. Choć więc własnościowe spółdzielcze prawo do lokalu jest ograniczonym prawem rzeczowym, to możliwość sprzedania tego prawa za cenę rynkową zbliża to prawo do prawa własności, różnicując sytuację ekonomiczną lokatora, który jest najemcą czy też członkiem spółdzielni mieszkaniowej posiadającym lokatorskie prawo do lokalu w stosunku do członka spółdzielni posiadającego własnościowe prawo do lokalu. Brak zaś lokali socjalnych, co jest faktem powszechnie znanym, nie pozwala raczej na

rozszerzającą wykładnię pojęcia „lokator”, tym bardziej, że w sprawach o podział majątku, w skład którego wchodzi spółdzielcze lokatorskie prawo do lokalu mieszkalnego również sąd z urzędu musi orzekać o prawie do lokalu socjalnego lub o braku tego uprawnienia.

W ocenie Sądu Okręgowego, nie jest też jasne, czy zamiarem ustawodawcy była ochrona lokatorów już eksmitowanych, skoro w art. 35 ustawy pisze się o osobach w stosunku do których orzeczenie eksmisyjne lub decyzje w sprawach opróżnienia lokalu nie zostały wykonane, nie przewidując sytuacji wykonania eksmisji po wejściu w życie ustawy wobec osoby, o której mowa w art. 14 ust. 4 cytowanej ustawy.

M.D.

GLOSY

prawo cywilne materialne

Zawarcie umowy kredytu bez zezwolenia właściwego biskupa było sprzeczne z prawem określającym sposób działania parafii jako kościelnej osoby prawnej i prowadziło do jej nieważności.

(wyrok z dnia 27 lipca 2000 r., IV CKN 88/00, H. Ciepła, A. Górski, Z. Strus, OSP 2003, nr 9, poz. 115)

Glosa

Gabriela Radeckiego, OSP 2004, nr 5, poz. 58

Autor obszernie omówił wynikającą z art. 2 ustawy z dnia 17 maja 1989 r. o stosunku Państwa do Kościoła Katolickiego w Rzeczypospolitej Polskiej zasadę autonomii Kościoła. Wskazał, że w świetle tych uwag art. 2 nie może stanowić podstawy dla uznania, iż moc wiążąca prawa kanonicznego rozciąga się także na sferę umów zawieranych przez podmioty kościelne. Prawo to odnosiłoby się bowiem także do podmiotów świeckich, chociaż żaden przepis prawa państwowego tego nie dopuszcza. Zwrot „zarządza swoimi sprawami” może być rozumiany jedynie jako przyznanie Kościołowi prawa do tworzenia regulacji obowiązującej w ramach jego struktur.

Glosator wskazał również na skomplikowaną różnorodność źródeł prawa kanonicznego, na które składają się przepisy kodeksu prawa kanonicznego, ale także prawa partykularnego, tworzonego przez szerokie grono uprawnionych do tego podmiotów kościelnych. Ustawodawca, dopuszczając regulację sfery reprezentacji kościelnych osób prawnych przez prawo kanoniczne, postawiłby zatem adresatów tworzonych przez siebie norm oraz podmioty stosujące prawo, w tym sądy w trudnej sytuacji. Kompetencje organów kościelnych osób prawnych w prawie świeckim nie wynikałyby bowiem z łatwo dostępnych i kontrolowanych przez sądy statutów, czy rejestrów, lecz byłyby kształtowane przez podmioty niezależne od władz państwowych.

Reasumując, autor stwierdził, że bank nie miał obowiązku badać, czy proboszcz parafii działał w sposób zgodny z prawem kanonicznym, gdyż ów fakt nie miał wpływu na ważność umowy kredytu.

Wcześniej glosę do omawianego wyroku napisał B. Rakoczy (OSP 2003, nr 9, poz. 115; *vide* omówienie w „Izbie Cywilnej” 2003, nr 10, s. 14).

M.D.

*

1. Przeszkoda w rejestracji znaku towarowego w postaci oznaczenia stanowiącego nazwę geograficzną (kraju, regionu, miasta itp.) istnieje tylko wtedy, jeżeli nazwa geograficzna wskazuje bezpośrednio na miejsce pochodzenia towaru, chyba że uzyskała wtórną zdolność odróżniającą.

2. Posługiwanie się wprowadzającym w błąd co do pochodzenia towarów znakiem towarowym i korzystanie z renomy cudzego znaku może stanowić czyn nieuczciwej konkurencji, określony w art. 10 ustawy o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji.

(wyrok z dnia 8 kwietnia 2003 r., IV CKN 22/01, T. Bielska-Sobkowicz, I. Gromska-Szuster, T. Żyznowski, IC 2003, nr 12, s. 42)

Glosa

Mariana Kępińskiego, OSP 2004, nr 5, poz. 61

Na wstępie autor stwierdził, że orzeczenie zasługuje na komentarz, ponieważ dotyczy kilku ciekawych aspektów prawa znaków towarowych. Z jednej strony chodzi o rejestrację oznaczeń o charakterze opisowym, zwłaszcza geograficznym, z drugiej natomiast o podobieństwo znaków kombinowanych, składających się z wielu elementów. Chodzi też o ochronę zarejestrowanego znaku towarowego w świetle przepisów o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji.

Jak zauważył glosator, w praktyce zbyt łatwo rejestruje się znaki towarowe geograficzne. Wskazał, że Sąd Najwyższy wyklucza ich rejestrację tylko wtedy, gdy nazwa wskazuje bezpośrednio na pochodzenie towaru. Jednak jest to pojęcie nieprecyzyjne. Zdaniem autora, nazwy geograficzne powinny być dopuszczone jako

znaki towarowe tylko, gdy mają charakter całkowicie abstrakcyjny albo gdy są oznaczeniami geograficznymi, ale nazwy tej może praktycznie używać tylko jeden przedsiębiorca. Poza tym rejestracja oznaczeń geograficznych jako znaków towarowych nie powinna następować, ponieważ oznaczenia te mogą być używane przez wszystkich producentów działających w danym regionie czy miejscowości. Nie jest też w żadnym wypadku konieczne, aby wyrób musiał być znany w całym kraju. Takiego wymogu nie formułują ani przepisy prawa własności przemysłowej ani art. 9 ustawy o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji, wymaga się natomiast, żeby towar zawdzięczał swoje właściwości w znacznej mierze dzięki pochodzeniu z danego regionu lub miejsca.

Ponadto Sąd Najwyższy nie trafnie zaciera przesłanki ochrony znaków na podstawie ustawy o znakach towarowych oraz o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji. Na tle ustawy o znakach towarowych znak podlega ochronie tak jak został zarejestrowany, w związku z czym okoliczność, który z elementów słownych jest większy i w jakiej relacji przestrzennej one pozostają, powinien być oceniany na tle ustawy o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji. Wszystkie elementy dodatkowe, jak kolorystyka, kontrasty, rozmieszczenie na etykiecie, prawdopodobnie należą do cech nieobjętych rejestracją.

Wreszcie, zdaniem autora, przy ocenie zdolności rejestracyjnej oznaczeń geograficznych należy w większym niż dotychczas stopniu uwzględniać przepisy ustawy o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji. To one w art. 8 i 9 stanowią podstawę ochrony oznaczeń geograficznych.

W podsumowaniu glosator określił, że nazwy geograficzne użyte w znaku towarowym nie mają charakteru odróżniającego, lecz informacyjny, i wbrew sugestii Sądu Najwyższego znaczenia odróżniającego rejestracja im nadać nie może.

M.D.

*

W wypadku naruszenia dóbr osobistych polegających na obrazie czci, uwzględnić należy nie tylko znaczenie słów, ale również kontekst sytuacyjny, w którym zostały użyte.

(wyrok z dnia 23 maja 2003 r., IV CKN 1076/00, M. Bączyk, I. Gromska-Szuster, A. Górski, OSNC 2003, nr 9, poz. 121; BSN 2003, nr 1, s. 9; R.Pr. 2003, nr 6, s. 157)

Glosa

Stanisława Hoca, Wojskowy Przegląd Prawniczy 2004, nr 1, s. 150

Autor podzielił pogląd oraz argumentację Sądu Najwyższego. Wskazał, że orzeczenie może określić relacje dotyczące dóbr osobistych człowieka (żołnierza) w kontekście uregulowań regulaminów wojskowych i praktyki postępowania przełożonych wobec podwładnych. Glosator uznał za trafne stanowisko, że o udzieleniu ochrony w przypadku naruszenia czci powinna decydować analiza uwzględniająca nie tylko znaczenie słów, ale i kontekst sytuacyjny. Podkreślił, że dobra osobiste są czymś szczególnie cennym i trzeba dążyć do zapewnienia ich ochrony w każdym wypadku, w którym odniesiony uszczerbek znajduje potwierdzenie nie tylko w odczuciu samego zainteresowanego, ale i w zobiektywizowanej ocenie zewnętrznej. Autor zwrócił uwagę, że rozstrzygnięcie zasługuje na uznanie, albowiem stanowi dowód obiektywistycznego pojmowania ochrony dóbr osobistych, co może być przydatne dla zneutralizowania podejmowanych w środowisku wojskowym prób poszukiwania ochrony dóbr osobistych (w przypadkach błahych) na drodze sądowej.

M.D.

*

Roszczenie o odsetki za opóźnienie w zapłacie ceny wynikającej z umowy sprzedaży zawartej w zakresie działalności przedsiębiorstwa sprzedawcy przedawnia się z upływem lat dwóch (art. 554 k.c.)

(uchwała z dnia 17 czerwca 2003 r., III CZP 37/03, S. Dąbrowski, B. Myszka, E. Skowrońska-Bocian, BSN 2003, nr 6, s. 6; MoP 2003, nr 14, s. 626; MoP 2004, nr 6, s. 274; Wokanda 2003, nr 10, s. 8, Prok. i Pr. 2004, nr 1, s. 37; NPN 2003, nr 3, s. 104)

Glosa**Ewy Rott-Pietrzyk, OSP 2004, nr 5, poz. 57**

Na wstępie autorka podkreśliła duże znaczenie dla praktyki obrotu gospodarczego omawianej uchwały, która jest wyrazem zmiany dotychczasowej linii orzecznictwa. Również w doktrynie podejmowano ostatnio próby obrony stanowiska przyjętego w uchwale Sądu Najwyższego. Wskazała, że – wbrew stanowisku Sądu Najwyższego – dla rozstrzygnięcia problemu nie jest obojętny charakter prawny odsetek; w jej ocenie silniejsze argumenty przemawiają jednak za przyznaniem odsetkom charakteru świadczenia okresowego, a przynajmniej świadczenia do niego zbliżonego. Przy takim założeniu nie ma przeszkód do przyjęcia, że jakkolwiek roszczenie o odsetki ustawowe jest objęte treścią stosunku prawnego, to jednak dla odsetek jako świadczenia okresowego przewidziany jest w art. 118 k.c. *in fine* odrębny termin przedawnienia. Jest to reguła, której art. 554 k.c. nie modyfikuje.

Ponadto autorka podniosła, że pogląd o jednolitym terminie przedawnienia roszczenia o świadczenie główne i o odsetki jest spójny tylko wtedy, gdy oba roszczenia mają charakter jednorazowy, wątpliwości rodzi natomiast przypadek, gdy świadczenie główne ma charakter okresowy. Zdaniem glosatorki, nie jest również możliwe wybiórcze stosowanie przyjętej w uchwale reguły tylko do roszczeń związanych z działalnością gospodarczą, a jej wyłączenie w przypadku sprzedaży dokonywanej przez podmioty nie będące przedsiębiorcą.

Ze względu na te argumenty autorka opowiedziała się za zmianą kodeksu cywilnego w taki sposób, aby jednocześnie z roszczeniem głównym przedawniało się roszczenie o związane z nim świadczenia uboczne, także wtedy, gdy szczególny termin przedawnienia dla tego roszczenia jeszcze nie nastąpił. Wówczas uległyby skróceniu terminy przedawnienia roszczeń o świadczenia uboczne dłuższe od terminów przedawnienia świadczenia głównego.

M.D.

*

Ustalenie przewidzianej w art. 298 § 1 k.h. (art. 299 § 1 k.s.h.) przesłanki bezskuteczności egzekucji może nastąpić na podstawie każdego dowodu, z

którego wynika, że spółka nie ma majątku pozwalającego na zaspokojenie wierzyciela pozywającego członków zarządu.

(wyrok z dnia 26 czerwca 2003 r., V CKN 416/01, H. Pietrkowski, I. Koper, K. Zawada, BSN 2003, nr 12, s. 15; MoP 2004, nr 2, s. 80; NPN 2004, nr 1, s. 64)

Glosa

Adama Karolaka, Przegląd Prawa Handlowego 2004, nr 5, s.53

Glosowane orzeczenie dotyczy problematyki odpowiedzialności członków zarządu za zobowiązania spółki z o.o. w sytuacji, gdy bezskuteczna jest egzekucja tych zobowiązań od samej spółki (art. 299 k.s.h.).

Glosator podzielił pogląd Sądu Najwyższego, zgodnie z którym bezskuteczność egzekucji musi odnosić się całego majątku spółki, a nie tylko jej części. Rozróżnił kwestię rzeczywistej niemożności wyegzekwowania zobowiązania od spółki, która musi dotyczyć całego majątku tej spółki, od kwestii faktycznego prowadzenia przewidzianego prawem postępowania wymuszającego realizację zobowiązania, które nie musi zostać skierowane do wszystkich składników majątku spółki, aby można było uznać, iż wystąpił stan bezskuteczności egzekucji, o czym mowa w art. 299 k.s.h. Wierzyciel, który dochodzi swoich roszczeń na podstawie art. 299 k.s.h. nie musi wykazać, że wyczerpał wszystkie możliwe sposoby egzekucji, dopuszczalne jest bowiem całkowite zwolnienie wierzyciela z obowiązku wszczynania własnego postępowania egzekucyjnego w sytuacji, gdy oczywista jest niemożność jego skutecznego przeprowadzenia, jak również możliwość przeprowadzenia przez wierzyciela bezskutecznej egzekucji jedynie w stosunku do części majątku spółki, jeżeli tylko przy użyciu innych dowodów zostanie wykazane, że również inne sposoby egzekucji nie doprowadziłyby do całkowitego lub częściowego zaspokojenia wierzyciela spółki.

Reasumując, autor glosy podzielił pogląd Sądu Najwyższego, zgodnie z którym ustalenie przesłanki bezskuteczności egzekucji, stanowiącej warunek osobistej odpowiedzialności członków zarządu spółki z o.o. z art. 299 k.s.h., nie może być utożsamiane wyłącznie z wydaniem po przeprowadzeniu postępowania egzekucyjnego przez organ egzekucyjny postanowienia o umorzeniu egzekucji z uwagi na jej bezskuteczność. Dla ustalenia odpowiedzialności członków zarządu

wystarczające jest bowiem wykazanie przez wierzyciela nie tyle, że egzekucja miała miejsce i była bezskuteczna, gdyż nie doprowadziła do zaspokojenia wierzyciela, co raczej, iż egzekucja z majątku spółki nie doprowadziłaby do zaspokojenia zobowiązania, co jest możliwe za pomocą wszelkich dowodów.

W ocenie glosatora, nie jest wystarczającym dowodem spełnienia komentowanej przesłanki oświadczenie spółki, iż nie posiada ona majątku z którego byłoby możliwe zaspokojenie dochodzonej wierzytelności, jeżeli okoliczność ta nie zostanie wykazana również innymi środkami dowodowymi.

Istotne wątpliwości, co do spełnienia przesłanki bezskuteczności egzekucji mogą powstać jeżeli egzekucja prowadzona jest z majątku spółki, z którego mogłoby nastąpić zaspokojenie wierzyciela, ale jego kolejne licytacje nie kończą się pozytywnym skutkiem, tzn. nie dochodzi do sprzedaży zajętych przedmiotów i zaspokojenia wierzyciela z uzyskanej ceny, a wierzyciel nie korzysta z przysługującego mu prawa do przejęcia niesprzedanych przedmiotów na własność. W takim przypadku, zdaniem komentatora, nie można twierdzić, iż egzekucja jest bezskuteczna i pociągać do odpowiedzialności członków zarządu, gdyż istnieje majątek spółki, z którego możliwe jest zaspokojenie wierzyciela przez przejęcie przez niego tego majątku na własność ze skutkiem w postaci wygaśnięcia zobowiązania wobec spółki. Przejęcie rzeczy dłużnika przez wierzyciela na własność stanowi formę *datio in solutum* z wszelkimi tego konsekwencjami, a nieprzejęcie majątku spółki przez wierzyciela w sytuacji, gdy miał do tego prawo z uwagi na bezskuteczność licytacji, nie oznacza bezskuteczności egzekucji w rozumieniu art. 299 k.s.h., co powoduje, że brak podstaw do odpowiedzialności członków zarządu spółki.

M.K.

*

Bezprawne uniemożliwienie wykonania zabiegu przerwania ciąży – w sytuacji określonej w art. 4a ust. 1 ustawy z dnia 7 stycznia 1993 r. o planowaniu rodziny, ochronie płodu ludzkiego i warunkach dopuszczalności przerwania ciąży (Dz.U. Nr 17, poz. 78 ze zm.) – uprawnia kobietę do dochodzenia wyrównania szkody wynikłej z tego zdarzenia.

(wyrok z dnia 21 listopada 2003 r., V CK 16/03, L. Walentynowicz, B. Myszk, K. Zawada, OSNC 2004, nr 6, poz. 104; MoP 2004, nr 10, s. 468)

Glosa

Stanisława Rudnickiego, Monitor Prawniczy 2004, nr 10, s. 475

Głosowane orzeczenie jest precedensowym rozstrzygnięciem Sądu Najwyższego w sprawie o wynagrodzenie szkody i zadośćuczynienie dla matki dziecka poczętego w wyniku przestępstwa zgwałcenia i urodzonego przez nią wbrew jej woli, ponieważ wskutek błędu lekarza publicznego zakładu opieki zdrowotnej nie dokonano legalnego zabiegu przerwania ciąży. Sąd Najwyższy zajął stanowisko, że w sytuacji kolizji chronionych dóbr osobistych – życia dziecka poczętego oraz prawa kobiety do decydowania o swoim życiu osobistym – pierwszeństwo należy przyznać temu ostatniemu. Podkreślił, że w sytuacji, w której ciąża jest wynikiem zgwałcenia, zabieg aborcyjny ogranicza skutki przestępstwa i jest podejmowany w interesie ofiary.

Autor glosy podjął polemikę z przedstawionym poglądem. Postawił pytanie, czy przyznane kobiecie w sytuacjach wyjątkowych, określonych w ustawie z dnia 7 stycznia 1993 r. o planowaniu rodziny, ochronie płodu ludzkiego i warunkach przerwania ciąży, uprawnienie do przerwania ciąży jest tożsame z dobrem osobistym w rozumieniu art. 23 i 24 k.c. Zwrócił uwagę, że katalog dóbr osobistych nie jest zamknięty, a ich istotną cechą jest zmienność polegająca na tym, iż wraz ze zmianami następującymi w stosunkach społecznych zmienia się także aksjologia stanowiąca podstawę wartościowania i kwalifikowania określonych stanów faktycznych. Jednakże ocena konkretnego stanu rzeczy jako dobra osobistego wymaga zawsze ustalenia, czy przedstawia się on w powszechnym odczuciu jako określone „dobro”.

Ponadto stwierdził, że wymieniona ustawa stworzyła gwarancję ochrony życia poczętego, co stanowi regułę, od której wyjątkiem jest uprawnienie kobiety do przerwania ciąży w wypadkach w niej określonych. Nie jest ono jednak – w ocenie autora – dobrem osobistym chronionym przez art. 47 Konstytucji, do którego odniósł się Sąd Najwyższy w motywach głosowanego orzeczenia. Zawarta w przytoczonym przepisie gwarancja prawa do decydowania o swoim życiu osobistym odnosi się do kształtowania swojego własnego życia i nie obejmuje decydowania o życiu chronionym przez art. 1 ustawy o planowaniu rodziny. Tak też należy rozumieć inne

dobrych osobiste człowieka – wolność, integralność seksualną, swobodę sumienia – których ochrona nie może prowadzić do zniweczenia dobra osobistego innej osoby.

W konkluzji glosator stwierdził, że prawo do przerwania ciąży uważane jest za rozwiązanie wyjątkowe, „mniejsze zło”, a przecież żadne zło, nawet najmniejsze, nigdy nie jest żadnym „dobrem”.

D.O.

prawo cywilne procesowe

Nie jest dopuszczalna – oparta na podstawie określonej w art. 403 § 2 k.p.c. – skarga o wznowienie postępowania zakończonego prawomocnym postanowieniem oddalającym wniosek o zmianę postanowienia o stwierdzenie nabycia spadku.

(postanowienie z dnia 11 lipca 2002 r., IV CO 7/02, Z. Strus, T. Bielska-Sobkowicz, Z. Kwaśniewski, OSNC 2003, nr 10, poz. 139; BSN 2003, nr 1, s. 10; R.Pr. 2003, nr 6, s. 160)

Glosa

Witolda Broniewicza, OSP 2004, nr 5, poz. 59

Glosator zgodził się z wyrażoną w postanowieniu tezą Sądu Najwyższego, wskazując, że uzasadnienie jest okazją do poczynienia uwag na temat dopuszczalności wznowienia postępowania oraz zmiany stanu prawnego wynikającego z prawomocnego orzeczenia. Wskazał, że trafnie Sąd Najwyższy przyjął, iż wznowienie postępowania w rozpoznawanej sprawie na podstawie art. 403 § 2 k.p.c. byłoby niedopuszczalne, gdyż – jak stanowi art. 679 § 1 k.p.c. – dowód na istnienie okoliczności uzasadniających zmianę postanowienia o stwierdzeniu nabycia spadku może być przeprowadzony tylko w przewidzianym w tym przepisie postępowaniu o taką zmianę. Powtórny wniosek o zmianę takiego postanowienia musi mieć za podstawę inne okoliczności niż te, które były przytoczone we wniosku poprzednio oddalonym.

Autor uznał również za trafne przyjęcie, że w danej sprawie nie miała znaczenia kwestia, czy prawomocne postanowienie oddalające wnioski o stwierdzenie nabycia spadku może być w razie zmiany okoliczności sprawy zmienione na postanowienie uwzględniające wnioski, na podstawie art. 523 k.p.c. Podkreślił jednak, że niezależnie od argumentacji Sądu Najwyższego wypada przyjąć, iż tryb przewidziany w art. 523 k.p.c., który jest przepisem ogólnym, nie może mieć zastosowania w wypadkach, w których zmiana rozstrzygnięcia, niekoniecznie zresztą negatywnego na pozytywne, może nastąpić na podstawie przepisów szczególnych, np. art. 559, 577 oraz 679 k.p.c.

W końcowej części glosy jako chybione określił glosator przyrównanie zmiany postanowienia o stwierdzeniu nabycia spadku w trybie art. 679 k.p.c. do zmiany postanowienia o ubezwłasnowolnieniu. O ile bowiem zmiana stwierdzenia nabycia spadku następuje przez zmianę postanowienia o tym stwierdzeniu dokonaną przez nowe postanowienie niweczące postanowienie wydane poprzednio, o tyle uchylenie lub zmiana ubezwłasnowolnienia nie następuje przez niweczące poprzednio wydane postanowienie o ubezwłasnowolnieniu nowe postanowienie. To ostatnie jest bowiem, jak wynika z art. 559 k.p.c., postanowieniem o uchyleniu albo zmianie ubezwłasnowolnienia, a nie postanowieniem o uchyleniu lub zmianie poprzednio wydanego postanowienia o ubezwłasnowolnieniu.

M.D.

*

Sąd drugiej instancji rozpoznający sprawę na skutek apelacji powinien wziąć pod rozwagę, w granicach zaskarżenia, wszystkie naruszenia prawa materialnego popełnione przez sąd pierwszej instancji, niezależnie od tego, czy zostały wytknięte w apelacji.

(postanowienie z dnia 4 października 2002 r., III CZP 62/02, J. Gudowski, J. Frąckowiak, I. Gromska-Szuster, OSNC 2004, nr 1, poz. 7; BSN 2003, nr 3, s. 14; R.Pr. 2004, nr 2, s. 116)

Glosa

Krzysztofa Knoppka, Państwo i Prawo 2004, nr 4, s. 116

Głosowane orzeczenie dotyczy problematyki związanej z analizą pojęć „granice apelacji” i „granice zaskarżenia”. Granice zaskarżenia, jak wskazał autor glosy, to wskazanie podmiotowych i przedmiotowych granic zaskarżenia wyroku sądu pierwszej instancji (zaskarżenie orzeczenia w części bądź w całości). „Granice apelacji” to pojęcie szersze, gdyż poza granicami zaskarżenia jej granice wyznaczają także przytoczone zarzuty, niekiedy nowe fakty i dowody, a także wnioski apelacyjne. Zarzutem apelacyjnym może być każdy argument przemawiający przeciwko wyrokowi pierwszej instancji, a liczba możliwych konkretnych zarzutów apelacyjnych jest teoretycznie nieokreślona. Nie sposób, jak wskazał glosator, wymagać od sądu drugiej instancji, aby ocenił wyrok sądu pierwszej instancji z punktu widzenia wszystkich zarzutów apelacyjnych, gdyż jest to niemożliwe. Sąd drugiej instancji obowiązany jest z urzędu uwzględnić, niezależnie od podniesienia przez skarżącego, zarzut nieważności postępowania oraz przesłanki odrzucenia pozwu i umorzenia postępowania. W ocenie glosatora, sąd drugiej instancji związany jest zarzutami apelacyjnymi w tym sensie, że jeżeli zarzut określonego rodzaju w ogóle nie został podniesiony, to nie ma podstaw prawnych do przyjęcia, że sąd drugiej instancji miałby zarzut ten wziąć pod uwagę z urzędu, gdyż oznaczałoby to wyjście poza granice apelacji.

W postępowaniu apelacyjnym odbywa się ponowne merytoryczne rozpoznanie sprawy, ale jedynie w granicach wyznaczonych apelacją i w celu sprawdzenia prawidłowości wyroku pierwszej instancji.

Glosator nie zgodził się z poglądem Sądu Najwyższego wyrażonym w uzasadnieniu głosowanego postanowienia oraz jego tezie, gdyż w jego ocenie spowodowałoby to nieobliczalne implikacje. Przyjęcie tego poglądu spowodowałoby, że skarżący w apelacji nie musieliby w ogóle wymieniać żadnych konkretnych przepisów, a sąd drugiej instancji miałby obowiązek ocenić zaskarżony wyrok z punktu widzenia całego systemu polskiego prawa materialnego. Ponadto skarżący mogliby wskazywać przypadkowe przepisy prawa materialnego i „ubrać” je w formę zarzutu wiedząc, że sąd drugiej instancji musi i tak odnaleźć te przepisy prawa materialnego, które sąd pierwszej instancji ewentualnie naruszył.

Komentator odwołał się dodatkowo do brzmienia art. 385 k.p.c., zgodnie z którym sąd drugiej instancji oddala apelację, jeżeli jest ona bezzasadna. Jeżeli w

apelacji wskazano inne przepisy prawa materialnego niż faktyczne naruszone przez sąd pierwszej instancji, to sąd drugiej instancji ma prawo oddalić apelację bez podjęcia z urzędu oceny zaskarżonego wyroku z punktu widzenia innych znajdujących w tej sprawie zastosowanie przepisów prawa materialnego.

Konkludując, glosator stwierdził, że z przepisów kodeksu postępowania cywilnego nie można wyprowadzić ani zakazu, ani nakazu uwzględnienia przez sądy drugiej instancji faktu naruszenia przepisów prawa materialnego, które zostały przez sąd pierwszej instancji naruszone, ale które nie zostały wskazane w apelacji lub w toku postępowania apelacyjnego. Na wzmocnienie swojej argumentacji glosator odwołał się do orzecznictwa Sądu Najwyższego, zgodnie z którym ewidentny nawet błąd prawny popełniony przez sąd pierwszej instancji i nierozpatrzony przez sąd drugiej instancji nie może stanowić podstawy kasacyjnej właśnie, dlatego, iż w apelacji błąd ten nie został sądowi pierwszej instancji wytknięty. Oznacza to, że błędy sądów pierwszej instancji tylko wtedy stają się błędami sądów drugiej instancji, gdy mimo wyraźnego ich pokazania w apelacji, nie zostały przez sąd drugiej instancji uwzględnione. W razie niewytknięcia takiego błędu w apelacji nie sposób później w kasacji podnieść skutecznie zarzutu naruszenia prawa przez sąd drugiej instancji.

Sąd drugiej instancji, zdaniem glosatora, nie narusza prawa, jeżeli nie uwzględnia z urzędu niewskazanych w apelacji naruszeń prawa materialnego przez sąd pierwszej instancji.

M.K.

*

Wniosek o zabezpieczenie powództwa przez zawieszenie postępowania egzekucyjnego (art. 843 § 4 k.p.c.) nie jest środkiem zapobiegającym szkodzie w rozumieniu art. 769 § 1 k.p.c.

(wyrok z dnia 9 października 2002 r., IV CKN 1370/00, M. Kocon, G. Bieniek, J. Górowski, OSNC 2003, nr 9, poz. 128; BSN 2003, nr 1, s. 11; R.Pr. 2003, nr 5, s. 138; R.Pr. 2003, nr 6, s. 160)

Glosa

Grzegorza Rząsy, Przegląd Legislacyjny 2004, nr 1, s. 139

Autor zaaprobował pogląd wyrażony w tezie wyroku, zwracając uwagę na przekonującą argumentację zawartą w uzasadnieniu. Przy okazji krytycznie ocenił obecne rozwiązania dotyczące odpowiedzialności odszkodowawczej komornika działającego jako organ egzekucyjny.

Glosator za trafne uznał stanowisko wyrażone przez Sąd Najwyższy, zgodnie z którym przepis art. 769 § 1 k.p.c. nie uzależnia odpowiedzialności komornika od faktu wyczerpania środków prawnych przewidzianych dla postępowania egzekucyjnego, lecz od możliwości zapobieżenia szkodzie za pomocą tych środków. Zgodził się także z twierdzeniem, że konstruowanie katalogu środków prawnych, o których mowa w art. 769 § 1 k.p.c., musi następować z uwzględnieniem postulatu wykładni w możliwie najszerszy sposób chroniącej prawa poszkodowanego działaniem władzy publicznej. Autor, podobnie jak Sąd Najwyższy, uznał zatem, że wykładnia powinna mieć tu charakter ścieśniający.

Glosator przypomniał katalog środków prawnych, o których mowa wyżej. Zaaprobował pogląd, że wniosek o zawieszenie postępowania egzekucyjnego złożony w związku z wniesieniem skargi na czynności komornika (art. 821 § 1 k.p.c.) nie jest środkiem zapobiegającym szkodzie w rozumieniu art. 769 § 1 k.p.c. Zwrócił uwagę, że w pozostałych sytuacjach wniosek o umorzenie lub zawieszenie postępowania może być traktowany jako środek zmierzający do zapobieżenia szkodzie – art. 769 § 1 k.p.c. – tylko wówczas, gdy zawieszenie lub umorzenie postępowania może być dokonane wyłącznie na wniosek.

Odnosząc się do rozstrzygnięcia o roszczeniu o zapłatę określonej kwoty tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę, autor zaaprobował stanowisko, że art. 769 § 1 k.p.c. nie daje podstawy do takiego żądania. W jego ocenie, z powyższego stwierdzenia nie wynika jednak, że komornik nie ponosi odpowiedzialności za wyrządzoną swym działaniem szkodę niemajątkową. Stwierdził, że podstawą żądania zadośćuczynienia będzie art. 445 k.c., a w praktyce przede wszystkim art. 448 k.c., ponieważ działania komornika mogą prowadzić najczęściej do naruszenia takich dóbr osobistych jak cześć, nietykalność cielesna, nienaruszalność mieszkania.

Zdaniem glosatora, dodatkowym argumentem przemawiającym za możliwością przyznania poszkodowanemu omawianego zadośćuczynienia jest nakaz wykładni zgodnej z Konstytucją (art. 77 ust. 1). Autor powołał się tu na wyrok Trybunału

Konstytucyjnego z dnia 4 grudnia 2001 r. Według komentatora, wymóg zawinienia warunkujący odpowiedzialność komornika i solidarną z nim odpowiedzialność Skarbu Państwa (art. 769 § 1 i 2 k.p.c.) pozostaje w oczywistej sprzeczności z gwarancyjnym charakterem normy art. 77 ust. 1 Konstytucji. Zdaniem autora, również wprowadzone przez przepis art. 769 k.p.c. wymaganie, aby poszkodowany wykazał, że nie mógł zapobiec szkodzie za pomocą środków przewidzianych w k.p.c., czyni ten przepis niezgodnym z art. 77 ust. 1 Konstytucji. W związku z tym sformułował postulat skierowany do ustawodawcy lub Trybunału Konstytucyjnego o dostosowanie zasad odpowiedzialności odszkodowawczej komornika do standardów konstytucyjnych.

E.S.

*

Sprawa o wyłączenie współnika (art. 280 § 1 k.h.) nie jest sprawą o prawo majątkowe. Dopuszczalność kasacji w takiej sprawie nie podlega ograniczeniom przewidzianym w art. 392¹ § 1 zdanie pierwsze k.p.c.

(postanowienie z dnia 3 grudnia 2002 r., I CZ 163/02, G. Bieniek, M. Grzelka, E. Skowrońska-Bocian)

Glosa

Stanisława Sołtysińskiego, OSP 2004, nr 5, poz. 60

W ocenie autora orzeczenie Sądu Najwyższego jest oparte na nieprzekonywającym rozróżnieniu praw majątkowych i niemajątkowych oraz na niewłaściwym rozumieniu osobowych elementów spółki z o.o. Ponadto, w sposób chyba niezamierzony, Sąd Najwyższy otworzył nadmiernie szeroko możliwość wnoszenia kasacji w sprawach ze stosunku spółki handlowej w sporach o minimalnej doniosłości gospodarczej.

W obszernej argumentacji glosator zwrócił między innymi uwagę, że wbrew pogładowi wyrażonemu w postanowieniu, w doktrynie przeważa zdecydowanie stanowisko, w myśl którego majątkowe prawa podmiotowe są uwarunkowane obiektywnym interesem ekonomicznym uprawnionego, a przedmiot stosunku prawnego ma dla klasyfikacji praw podmiotowych jedynie znaczenie pomocnicze.

Ponadto glosowane orzeczenie rodzi obawę, że Sąd Najwyższy traktuje elementy osobowe spółek handlowych jako obszary stosunków niemajątkowych, a konflikty między wspólnikami spółek osobowych jako spory o prawa niemajątkowe, co prowadziłoby do nieoczekiwanych konsekwencji nie tylko na gruncie art. 392¹ k.p.c. Wykluczałoby na przykład poddanie takich sporów arbitrażowi, gdyż zapis na sąd polubowny obejmuje wyłącznie spory o prawa majątkowe z wyjątkiem sporów o alimenty i ze stosunku pracy.

Autor nie zgodził się ze stanowiskiem Sądu Najwyższego, że przejęcie udziałów uregulowane w tym samym artykule, który określa prawo wyłączenia wspólnika i stanowi konieczne następstwo wykluczenia udziałowca ze spółki przemawia za niemajątkowym charakterem analizowanego uprawnienia. Przepisy o wyłączeniu wspólnika mają na celu ochronę interesów ekonomicznych wspólników w razie, gdyby wskutek zachowania innego wspólnika mógłby ucierpieć ich interes majątkowy.

Glosator podkreślił, że wyłączenie wspólnika stanowi przejaw konstytucyjnej ochrony własności, a więc prawa majątkowego. Powództwo przewidziane w art. 280 k.h. nie stanowi bynajmniej *actio pro socio*, lecz instrument ochrony praw udziałowych wspólników. Zaznaczył, że po rządami kodeksu handlowego, zarówno spółka jawna, jak i spółka z o.o. mogły być tworzone wyłącznie w celach zarobkowych (gospodarczych). Obecność elementów osobowych w spółce z o.o. nie ma stąd żadnego znaczenia dla kwalifikacji praw wspólników jako uprawnień majątkowych bądź niemajątkowych. Ponadto w najnowszej literaturze prawa handlowego zwrócono uwagę, że wyróżnienie praw majątkowych i niemajątkowych w ramach praw udziałowych posiada uzasadnienie głównie natury dydaktycznej. Uprawnienia organizacyjne służą ochronie interesu majątkowego.

Kończąc swoje rozważania autor zwrócił uwagę, że przyjęta przez Sąd Najwyższy definicja prawa majątkowego jest trudna do pogodzenia z założeniami, które legły u podstaw ograniczenia kasacji w art. 392¹ § 1 k.p.c., nie uzasadnia to bowiem rozstrzygania spraw o wyłączenie wspólnika lub innych sporów gospodarczych, gdy wartość przedmiotu sporu wynosi 50 czy 100 zł.

M.D.

Przepis art. 781 § 2 k.p.c. wyłącza dopuszczalność umownego ustalenia właściwości miejscowej sądu w postępowaniu o nadanie klauzuli wykonalności bankowemu tytułowi egzekucyjnemu.

(uchwała z dnia 24 stycznia 2003 r., III CZP 90/02, Z. Kwaśniewski, M. Kocon, Z. Strus, OSNC 2003, nr 11, s. 145; BSN 2003, nr 1, s. 8; MoP 2003, nr 12, s. 557; ; Pr.Bank. 2003, nr 5, s. 21; R.Pr. 2004, nr 1, s. 149)

Glosa

Artura Nowaka, Przegląd Sądowy 2004, nr 5, s. 172

Autor, odnosząc się krytycznie do poglądu wyrażonego w omawianej uchwale, rozważył zagadnienie wykładni art. 13 § 2 k.p.c. oraz charakteru prawnego normy zawartej w art. 46 § 1 k.p.c. Podkreślił, że treść art. 781 § 2 k.p.c. w żaden sposób nie daje podstaw do twierdzenia, iż uregulowana w tym przepisie właściwość sądu ma charakter wyłączny. Za chybiony uznał argument, do którego odwołał się Sąd Najwyższy, że brak pozytywnego przepisu, dopuszczającego umowne kształtowanie właściwości sądu w postępowaniu klauzulowym, przesądzał jego niedopuszczalność.

Zdaniem autora, pogląd dopuszczający umowne określenie właściwości sądu w toku postępowania klauzulowego znajduje pełne oparcie w wykładni funkcjonalnej przepisów postępowania klauzulowego, sprzyjającej dyspozycyjności stron, dającej prymat swobodzie kształtowania właściwości miejscowej sądu. Podniósł, że skoro czynności podejmowane w postępowaniu klauzulowym mają walor bardziej procesowy niż egzekucyjny, to trudno odmówić stronom uprawnienia, o którym mowa w art. 46 k.p.c., również w postępowaniu klauzulowym. Glosator zaprezentował pogląd, zgodnie z którym wspomniane uprawnienie – ze względu na materialnoprawne elementy umowy prorogacyjnej – stanowi naturalny przejaw wolności kontraktowej stron w zakresie pozostawienia im swobody także co do określenia właściwości miejscowej sądu.

Glosy do tej uchwały napisali również: M. Lewandowski (Pr.Bank. 2003, nr 7-8, s. 33; *vide* omówienie w „Izbie Cywilnej” 2003, nr 9, s. 53); M. Muliński (Pr.Bank. 2003, nr 5, s. 24; *vide* omówienie w „Izbie Cywilnej” 2003, nr 7-8, s. 35); A. Rychter (Pr.Bank. 2003, nr 5, s. 28; *vide* omówienie w „Izbie Cywilnej” 2003, nr 7-8, s. 36) oraz

M. Lewandowski (PS 2003, nr 11-12, s. 161; *vide* omówienie w „Izbie Cywilnej” 2004, nr 1, s. 54).

Należy zaznaczyć, że kwestia, czy w sprawie o nadanie klauzuli wykonalności bankowemu tytułowi egzekucyjnemu dopuszczalne jest umowne ustalenie miejscowej właściwości, jest przedmiotem rozbieżności w orzecznictwie Sądu Najwyższego, która została omówiona w „Izbie Cywilnej” 2003, nr 6, s. 51, a w związku z występującymi rozbieżnościami w wykładni prawa Pierwszy Prezes Sądu Najwyższego wystąpił w dniu 11 grudnia 2003 r., Kw.Pr. 4121/1/03/C, z wnioskiem o podjęcie w składzie siedmiu sędziów Izby Cywilnej uchwały rozstrzygającej następujące zagadnienie prawne: „Czy w sprawie o nadanie klauzuli wykonalności bankowemu tytułowi egzekucyjnemu dopuszczalne jest umowne ustalenie właściwości miejscowej (art. 781 § 2 i art. 46 § 1 k.p.c)?” (*vide* omówienie w „Izbie Cywilnej” 2004, nr 1, s. 14).

W dniu 31 marca 2004 r. skład siedmiu sędziów Sądu Najwyższego podjął uchwałę, że w postępowaniu o nadanie klauzuli wykonalności bankowemu tytułowi egzekucyjnemu przepis art. 46 § 1 k.p.c. nie ma zastosowania (III CZP 110/03; *vide* „Izba Cywilna” 2004, nr 4, s. 5).

E.S.

ROZBIEŻNOŚCI W ORZECZNICTWIE

Niedziałanie w procesie pełnomocnika z urzędu może uzasadniać wznowienie postępowania na podstawie przewidzianej w art. 401 pkt 2 k.p.c.

(postanowienie z dnia 3 marca 1997 r., III CKN 10/96, Z. Strus, OSP 1997, nr 9, poz. 172; MoP 1998, nr 4, s. 148)

Nienależyte wykonanie obowiązków procesowych przez adwokata ustanowionego z urzędu nie może stanowić podstawy wznowienia postępowania polegającej na pozbawieniu strony możliwości działania (art. 401 pkt 2 k.p.c.).

(postanowienie z dnia 26 marca 2003 r., II CZ 26/03, H. Ciepła, B. Czech, M. Sychowicz, OSNC 2004, nr 6, poz. 95; BSN 2003, nr 10, s. 9; MoP 2004, nr 2, s. 85)

W postanowieniu z dnia 3 marca 1997 r. Sąd Najwyższy wyraził pogląd, że niedziałanie w procesie pełnomocnika z urzędu może uzasadniać wznowienie postępowania na podstawie przewidzianej w art. 401 pkt 2 k.p.c. W uzasadnieniu wskazał, że pojęcie nienależytej reprezentacji w art. 401 pkt 2 k.p.c. nie obejmuje wypadków niestarannego lub błędnego działania przedstawicieli, w tym pełnomocników procesowych, oraz że takie samo stanowisko wynika z uchwały Sądu Najwyższego z dnia 14 kwietnia 1980 r. III CZP 19/80 (OSNCP 1980, nr 11, poz. 205), wyjaśniającej, że nie uzasadnia wznowienia postępowania w myśl art. 401 pkt 2 k.p.c. wskazana przez wnoszącego skargę o wznowienie okoliczność, że kurator ustanowiony przez sąd na podstawie art. 99 k.r.o. nienależycie bronił jego interesów. Sąd rozważenia wymaga, czy powoływane w skardze fakty mieszczą się w ramach drugiej przyczyny nieważności wymienionej w art. 401 pkt 2 k.p.c., tj. pozbawienia strony możliwości działania.

Sąd Najwyższy obszernie omówił rolę adwokatury w wypełnianiu zadań nakładanych przez wymiar sprawiedliwości. Podkreślił, że funkcja adwokata w procesie nie ogranicza się do wypełniania obowiązków przyjętych w ramach zlecenia

zastępstwa, ale ma także wymiar publicznoprawny, jako współuczestnika szeroko pojętego wymiaru sprawiedliwości. Ustanawiając pełnomocnika z urzędu ze względu na potrzebę wynikającą z charakteru sprawy lub nieporadności strony, sąd realizuje jeden z celów wymiaru sprawiedliwości, a działanie adwokata staje się niezbędnym ogniwem prawidłowego procesu. Jeżeli weźmie się ponadto pod rozwagę, że dla zagwarantowania praw strony zaangażowane są środki Skarbu Państwa przeznaczone na pokrycie kosztów nie opłaconej pomocy prawnej, staje się oczywiste, że udział adwokata ustanowionego z urzędu winien być rzeczywisty, a nie pozorny, a wypełnianie jego obowiązków wpływa na ocenę, czy prawa strony były należycie chronione. Stosunki między pełnomocnikiem z urzędu a zastępowana strona podlegają kontroli sadu w ograniczonym zakresie, ponieważ ustawa gwarantuje ich dyskrecyjny charakter.

Poza tym działanie takiego pełnomocnika opiera się na zasadzie legalności i autonomii, która niejednokrotnie wymaga, aby adwokat odmówił zadaniom reprezentowanego, wykraczającym poza potrzeby procesu, nie znajdującym usprawiedliwienia w znanym i rozsądnie ocenianym stanie faktycznym albo sprzecznym z prawem, sąd zaś nie może uchylić się od obowiązku reagowania na postulaty strony w razie oczywistej i nieusprawiedliwionej bezczynności pełnomocnika, ponieważ stanowiłoby to naruszenie przytoczonych przepisów ustrojowych. Dlatego z faktu ustanowienia pełnomocnika z urzędu wynika, że strona ma prawo oczekiwać podejmowania przez niego działań w procesie. Jeżeli pełnomocnik obowiązków swych nie wypełnia, a strona nie ma bezpośredniego wpływu na jego zmianę, ze względu na przewidziany w art. 117 § 1 k.p.c. sposób ustanawiania i wyznaczania adwokata z urzędu, może dojść do naruszenia jej rzeczywistych możliwości działania w takim stopniu, że można mówić o ich pozbawieniu w rozumieniu art. 401 pkt 2 k.p.c.

Z tym zapatrywaniem nie zgodził się Sąd Najwyższy w postanowieniu z dnia 26 marca 2003 r., przyjmując, że nienależyte wykonanie obowiązków procesowych przez adwokata ustanowionego z urzędu nie może stanowić podstawy wznowienia postępowania polegającej na pozbawieniu strony możliwości działania (art. 401 pkt 2 k.p.c.). W motywach Sąd Najwyższy podkreślił, że pozbawienie strony możliwości działania wskutek naruszenia przepisów prawa jest, w rozumieniu art. 401 pkt 2 k.p.c., pojęciem szerokim, ale niewątpliwie pojęcie to nie obejmuje nieudolnego czy wadliwego – bez względu na przyczynę tego stanu rzeczy – prowadzenia sprawy

przez samą stronę. Jego zakresem są objęte bowiem tylko okoliczności, które powodują pozbawienie strony możliwości działania w procesie niespowodowane przez samą stronę i niezależne od jej zachowania się, chociażby postępowanie strony stanowiło naruszenie przepisów prawa.

Działanie pełnomocnika, na podstawie udzielonego mu pełnomocnictwa, jest równoznaczne z działaniem samego mocodawcy (art. 95 § 2 k.c.). Zasada ta dotyczy także pełnomocnika procesowego (art. 86 k.p.c.). Ustanowienie adwokata lub radcy prawnego dla strony zwolnionej od kosztów sądowych (art. 117 § 1 k.p.c.) jest zaś równoznaczne z udzieleniem pełnomocnictwa procesowego (art. 118 k.p.c.). Tak więc nienależyte wykonywanie swych obowiązków procesowych przez adwokata ustanowionego z urzędu nie może także stanowić przewidzianej w art. 401 pkt 2 k.p.c. podstawy wznowienia, polegającej na pozbawieniu strony możliwości działania.

Pogląd taki wynika też z uzasadnienia cytowanej wyżej uchwały z dnia 14 kwietnia 1980 r., III CZP 19/80 (OSNCP 1980, nr 11, poz. 205). O pozbawieniu strony możliwości działania wskutek naruszenia przepisów prawa można mówić w związku z nienależytym wykonywaniem obowiązków procesowych przez adwokata ustanowionego z urzędu, gdyby nie spotkało się ono z odpowiednią reakcją sądu, do której był on zobowiązany stosownie do odpowiednich przepisów (np. art. 203 § 4, art. 223 § 2 w zw. z art. 203 § 4, art. 469 k.p.c.) lub gdyby sąd nie reagował na bezczynność adwokata, np. w drodze wystąpienia do właściwej rady adwokackiej, mimo iż określona aktywność adwokata była w sprawie konieczna.

Ponadto Sąd Najwyższy nadmienił, że nienależyte wykonywanie obowiązków procesowych przez adwokata może dawać podstawę do odpowiedzialności dyscyplinarnej adwokata, jak również do jego odpowiedzialności cywilnej.

M.D.

ORZECZENIA NIE PUBLIKOWANE

prawo cywilne materialne

art. 121 k.c.

Ponieważ działanie wymiaru sprawiedliwości w okresie obowiązywania przepisu dekretu z dnia 12 grudnia 1981 r. o stanie wojennym nie było zawieszane, uznanie politycznych uwarunkowań i działań ówczesnych organów państwa za przeszkody w dostępie do sądu i uzyskania ochrony w zakresie szkód wyrządzonych przez funkcjonariuszy państwa stanowiących siłę wyższą w rozumieniu art. 121 pkt 4 k.c. musi być oparte na zindywidualizowanych okolicznościach wskazanych przez powoda.

(wyrok z dnia 4 września 2003 r., IV CKN 420/01, I. Gromska-Szuster, Z. Strus, W. Gawrylczyk)

*

art. 172 k.c.

Dopuszczalne jest zasiedzenie udziałów w nieruchomości w przypadku samoistnego współposiadania nieruchomości wraz z właścicielem przez kilku posiadaczy.

(postanowienie z dnia 21 sierpnia 2003 r., III CKN 573/01, J. Gudowski, M. Grzelka, M. Sychowicz)

*

art. 175 k.c.

1. Wydanie decyzji stwierdzającej nabycie własności nieruchomości w trybie ustawy z dnia 26 października 1971 r. o uregulowaniu własności gospodarstw rolnych (Dz.U. Nr 27, poz. 250 ze zm.) nie stanowi przeszkody do stwierdzenia, że inna osoba nabyła własność tej nieruchomości w drodze zasiedzenia przy uwzględnieniu okresu posiadania poprzedzającego wejście ustawy w życie.

2. Wszczęcie postępowania o stwierdzenie nabycia przez posiadacza samoistnego własności nieruchomości na podstawie ustawy z dnia 26 października 1971 r. o uregulowaniu własności gospodarstw rolnych (Dz.U. Nr

27, poz. 250 ze zm.) nie przerywa biegu terminu zasiedzenia w stosunku do posiadacza tej nieruchomości, który nie brał udziału w postępowaniu.

(postanowienie z dnia 21 sierpnia 2003 r., III CKN 535/01, J. Gudowski,
M. Grzelka, M. Sychowicz)

*

art. 212 k.c.

Użyte w art. 212 § 2 k.c. określenie "rzecz, która nie daje się podzielić" odnosi się nie tylko do takiej rzeczy, która fizycznie (w naturze) nie daje się podzielić, ale także do rzeczy której podział i przydzielenie na własność poszczególnym współwłaścicielom jest, ze względu np. na stosunki osobiste łączące współwłaścicieli, ich zasobność, ich stosunki rodzinne albo rodzaj wniosków o sposobie zniesienia współwłasności, niemożliwe. W takiej sytuacji rzecz może być sprzedana stosownie do przepisów kodeksu postępowania cywilnego. To samo odnosi się do sytuacji, w której żaden ze współwłaścicieli nie wyraża zgody na przyznanie mu rzeczy.

(postanowienie z dnia 8 sierpnia 2003 r., V CK 174/02, B. Czech,
Z. Kwaśniewski, T. Żyznowski).

*

art. 353¹ k.c., art. 673 k.c.

Zamieszczenie w umowie nienazwanej, zawartej na czas oznaczony, możliwości jej wcześniejszego wypowiedzenia z reguły nie uchybia zasadzie swobody umów (art. 353¹ k.c.). Do umowy takiej nie ma zastosowania art. 673 § 3 k.c.

(wyrok z dnia 16 września 2003 r., IV CKN 470/01, E. Skowrońska-Bocian,
B. Myszka, B. Czech)

*

art. 358¹ k.c.

Gdy pożyczka z zakładowego funduszu mieszkaniowego nie została wykorzystana na uzupełnienie wkładu mieszkaniowego lub budowlanego, brak podstaw do stosowania jako miernik jej waloryzacji na podstawie art. 358¹ § 3 k.c. wskaźnika wzrostu cen lokali mieszkalnych, uzasadnione może być natomiast zastosowanie wskaźnika wzrostu płac w gospodarce narodowej.

(wyrok z dnia 4 września 2003 r., IV CK 21/02, I. Gromska-Szuster, Z. Strus, W. Gawrylczyk)

*

art. 361 k.c.

Związek przyczynowy jako przedmiotowa przesłanka odpowiedzialności odszkodowawczej, warunkująca powstanie tej odpowiedzialności (art. 361 § 1 k.c.) i określająca jej granice (art. 361 § 2 k.c.), nie obejmuje winy sprawcy szkody.

(wyrok z dnia 11 września 2003 r., III CKN 473/01, K. Zawada, G. Bieniek, M. Grzelka)

*

art. 362 k.c.

Jeżeli odpowiedzialność za szkodę oparta jest na zasadzie winy, konieczną przesłanką przyczynienia się poszkodowanego do powstania lub zwiększenia szkody jest jego zawinienie.

(wyrok SN z dnia 16 września 2003 r., IV CKN 481/01, E. Skowrońska-Bocian, B. Myszka, B. Czech)

*

art. 461 k.c.

Prawo zatrzymania cudzej nieruchomości (art. 461 k.c.) nie stwarza uprawnienia do bezpłatnego korzystania z nieruchomości.

(wyrok z dnia 5 września 2003 r., II CKN 444/01, M. Grzelka, B. Czech, T. Żyznowski)

*

art. 527 k.c.

Wyłacalność dłużnika (art. 527 § 2 k.c.) oznacza stan stabilny, umożliwiający późniejsze zaspokojenie wierzyciela.

(wyrok z dnia 5 września 2003 r., II CKN 456/01, M. Grzelka, B. Czech, T. Żyznowski)

*

art. 589 k.c.

Uzyskanie przez sprzedawcę, który zastrzegł własność rzeczy sprzedanej (art. 589 k.c.), wyroku zasądzającego od kupującego nieuiszczoną cenę i wszczęcie postępowania egzekucyjnego, nie pociąga za sobą utraty przysługującego mu prawa własności.

(wyrok z dnia 16 września 2003 r., IV CKN 468/01, E. Skowrońska-Bocian, B. Myszka, B. Czech)

*

art. 822 k.c., ubezpieczenia komunikacyjne

1. Jeżeli w następstwie wypadku zawinonego wyłącznie przez kierowcę, śmierć – poza nim – poniosła także osoba mu najbliższa, to pośrednio poszkodowane osoby najbliższe kierowcy nie są wyłączone z kręgu osób trzecich w rozumieniu art. 822 k.c.

2. Przepis § 10 rozporządzenia Ministra Finansów z dnia 9 grudnia 1992 r. w sprawie ogólnych warunków obowiązkowego ubezpieczenia od odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych za szkody powstałe w związku z ruchem tych pojazdów (Dz.U. Nr 96, poz. 475 ze zm.) nie wyłącza z zakresu ubezpieczenia roszczeń z art. 446 § 3 k.c., wynikających dla osób najbliższych kierowcy z wypadku wyłącznie przez niego zawinonego, w

następstwie którego śmierć – poza sprawcą wypadku – poniosła także jedna z osób najbliższych dla niego i pośrednio poszkodowanych .

(wyrok z dnia 5 września 2003 r., II CKN 454/01, M. Grzelka, B. Czech, T. Żyznowski)

*

księgi wieczyste

Niezgodność wpisu w księdze wieczystej z rzeczywistym stanem prawnym nie może być usunięta w postępowaniu wieczystoksięgowym o dokonanie wpisu, lecz w postępowaniu wszczętym powództwem o usunięcie niezgodności między treścią księgi wieczystej a rzeczywistym stanem prawnym na podstawie art. 10 ust. 1 ustawy z dnia 6 lipca 1982 r. o księgach wieczystych i hipotece.

(postanowienie z dnia 22 maja 2003 r., II CKN 109/01, J. Frąckowiak, T. Domińczyk, Z. Kwaśniewski)

Wierzyciel hipoteczny jest uprawniony do wytoczenia przeciwko dłużnikowi hipotecznemu, nie będącemu dłużnikiem osobistym, powództwa o świadczenie – z zachowaniem wymagań określonych w art. 319 k.p.c. – celem umożliwienia prowadzenia egzekucji z obciążonej nieruchomości.

(wyrok z dnia 16 lipca 2003 r., V CK 19/02, L. Walentynowicz, G. Bieniek, E. Skowrońska-Bocian)

*

gospodarka nieruchomościami

Bieg dwumiesięcznego terminu do wykonania prawa pierwokupu (art. 110 ust. 2 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami, jedn. tekst: Dz.U. z 2000 r. Nr 46, poz. 543) rozpoczyna się od dnia każdorazowego otrzymania przez zarząd gminy zawiadomienia o aktualnej treści warunkowej umowy sprzedaży nieruchomości bądź prawa jej wieczystego użytkowania.

(wyrok z dnia 8 sierpnia 2003 r., V CK 177/02, B. Czech, Z. Kwaśniewski,
T. Żyznowski)

„Poprzednim właścicielem” w rozumieniu art. 4 ust. 4 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (jedn. tekst: Dz.U. z 2000 r. Nr 46, poz. 573 ze zm.) nie jest osoba, która – pod rządami ustawy z dnia 29 kwietnia 1985 r. o gospodarce gruntami i wywłaszczaniu nieruchomości – zbyła nieruchomość zagrożoną wywłaszczeniem w drodze umowy.

(wyrok z dnia 3 września 2003 r., II CKN 417/01, E. Skowrońska-Bocian,
B. Myszka, G. Misiurek)

*

prawo o notariacie

Notariusz ma obowiązek udzielać stronom wyjaśnień dotyczących obowiązku podatkowego, jaki wynika z dokonywanej czynności, nie tylko, gdy jest płatnikiem tego podatku (art. 80 § 3 ustawy z dnia 14 lutego 1991 r. Prawo o notariacie (Dz.U. Nr 22, poz. 91 ze zm.).

Jeżeli zachodzą uzasadnione wątpliwości co do istnienia obowiązku podatkowego, udzielenie wyjaśnień może sprowadzać się do poinformowania o możliwości istnienia tego obowiązku i odesłania strony do właściwego urzędu skarbowego celem uzyskania informacji co do tego, czy w okolicznościach danego przypadku rzeczywiście będzie ciążył na niej obowiązek podatkowy.

(wyrok z dnia 21 sierpnia 2003 r., III CKN 500/01, J. Gudowski, M. Grzelka,
M. Sychowicz)

*

Ordynacja podatkowa

Hipoteka ustawowa, która wygasła na skutek niezłożenia wniosku o jej wpis w terminie zastrzeżonym w art. 37 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. - Ordynacja podatkowa (Dz.U. Nr 137, poz. 926 ze zm.), nie mogła powstać ponownie.

(postanowienie z dnia 12 czerwca 2003 r., IV CKN 249/01, M. Wysocka, T. Domińczyk, J. Górowski)

prawo cywilne procesowe

art. 48 k.p.c.

Sędzia, który brał udział w wydaniu wyroku zaskarżonego kasacją, nie jest wyłączony od badania dopuszczalności kasacji w trybie art. 393⁵ k.p.c.

(postanowienie z dnia 16 września 2003 r., IV CZ 97/03, E. Skowrońska-Bocian, B. Myszką, B. Czech)

Nie narusza art. 48 § 1 pkt 5 k.p.c. okoliczność, że w składzie sądu drugiej instancji odrzucającego kasację na podstawie art. 393⁵ k.p.c. brał udział ten sam sędzia, który uczestniczył w wydaniu orzeczenia rozstrzygającego o apelacji.

(postanowienie z dnia 25 września 2003 r., III CZ 89/03, S. Dąbrowski, Z. Strus, W. Gawrylczyk)

*

art. 379 k.p.c.

Jeżeli zainteresowany nie stanie się uczestnikiem postępowania, niemożliwe jest naruszenie jego praw w sposób przewidziany w art. 379 pkt 5 k.p.c.

(postanowienie z dnia 25 września 2003 r., V CK 519/02, I. Koper, L. Walentynowicz, K. Zawada)

*

art. 479² k.p.c.

Gmina realizująca zadania własne przez zawieranie odpłatnych umów jest przedsiębiorcą w rozumieniu art. 479² § 1 k.p.c.

(wyrok z dnia 7 sierpnia 2003 r., IV CZ 90/03, J. Frackowiak, J. Górowski, M. Grzelka)

*

art. 712 k.p.c.

Wniosek o naruszeniu praworządności jest uzasadniony, gdy skutek wyroku sądu polubownego godzi w podstawowe zasady państwa i prawa (art. 712 § 1 pkt 4 k.p.c.).

(wyrok z dnia 26 sierpnia 2003 r., IV CK 17/02, T. Bielska-Sobkowicz, T. Domińczyk, A. Górski)

*

art. 1105 k.p.c.

Przepis art. 1105 § 2 k.p.c., uzależniający skuteczność zastrzeżenia klauzuli arbitrażowej od „zagranicznego statusu” co najmniej jednej ze stron, odnosi się do fazy zawarcia umowy derogacyjnej, a więc dotyczy stron tej umowy, a nie stron sporu objętego zapisem.

(postanowienie z dnia 8 sierpnia 2003 r., V CK 486/02, Z. Kwaśniewski, T. Żyznowski, B. Czech)

*

prawo o ustroju sądów powszechnych

Nieusprawiedliwione określenie postępowania sądu mianem „stronniczego” stanowi ciężkie ublżenie uzasadniające wymierzenie kary porządkowej.

(postanowienie z dnia 25 września 2003 r., III CZ 74/03, S. Dąbrowski, Z. Strus, W. Gawrylczyk)

INFORMACJE

W maju

W dniach 25 – 27 maja w Łańsku koło Olsztyna, w ośrodku wypoczynkowym Kancelarii Prezesa Rady Ministrów, odbyła się coroczna konferencja sędziów Izby Cywilnej. Konferencję otworzył Prezes Sądu Najwyższego prof. dr hab. Tadeusz Ereciński, witając wszystkich zebranych, a wśród nich gości: prof. dr. hab. Andrzeja Wróbla, sędziego Sądu Najwyższego w Izbie Pracy, Ubezpieczeń Społecznych i Spraw Publicznych, prof. dr hab. Monikę Dąbrowską, członka Biura Studiów i Analiz Sądu Najwyższego, oraz sędziego Sądu Apelacyjnego w Warszawie Zbigniewa Cendrowskiego, delegowanego do orzekania w Izbie Cywilnej w okresie od kwietnia do czerwca b.r.

Wykład inauguracyjny na temat „Zasada efektywności w sądowym stosowaniu prawa wspólnotowego” wygłosił sędzia Sądu Najwyższego Andrzej Wróbel, po którym rozwinęła się ciekawa dyskusja z udziałem sędziów Sądu Najwyższego Stanisława Dąbrowskiego, Józefa Frąckowiaka, Tadeusza Żyznowskiego, Lecha Walentynowicza, Tadeusza Wiśniewskiego i Mirosława Bączyka.

Następnie uczestnicy konferencji wysłuchali zajmującego wykładu dr. Karola Weitzta, specjalisty ds. orzecznictwa w Izbie Cywilnej, członka Biura Studiów i Analiz Sądu Najwyższego, na temat „Europejskie prawo procesowe (zagadnienia wybrane)”. Wykład wywołał wiele pytań kierowanych do wykładowcy, które zadawali sędziowie Sądu Najwyższego Józef Frąckowiak, Mirosław Bączyk, Bronisław Czech, Mirosława Wysocka, Andrzej Wróbel, Jacek Gudowski oraz Teresa Bielska-Sobkowicz.

Po południu omawiano sprawy wewnętrzne i organizacyjne, a wieczorem, w kawiarni willi „Puszcza”, odbyło się spotkanie towarzyskie, którego gospodarzami byli majowi solenizanci, sędziowie Iwona Koper i Stanisław Dąbrowski.

Drugi dzień obrad poświęcony był tematyce prawa prasowego i dóbr osobistych. Bardzo interesujący wykład pt. „Ochrona dóbr osobistych a odpowiedzialność cywilnoprawna dziennikarza na tle orzecznictwa” wygłosiła prof. dr hab. Monika Dąbrowska. Wykładu, wraz z uczestnikami konferencji, wysłuchał gościnnie w Łańsku sędzia Sądu Najwyższego w Izbie Karnej prof. dr hab. Jacek Sobczak.

Po wystąpieniu wywiązała się żywa i twórcza dyskusja, w której uczestniczyli sędziowie Sądu Najwyższego Mirosława Wysocka, Mirosław Bączyk, Józef Frąckowiak, Maria Grzelka, Tadeusz Żyżnowski, Kazimierz Zawada, Gerard Bieniek, Iwona Koper i Jacek Gudowski, a także sędzia Sądu Apelacyjnego Zbigniew Cendrowski oraz specjalista ds. orzecznictwa w Izbie Cywilnej Roman Trzaskowski.

W ramach omawiania spraw bieżących wystąpił sędzia Sądu Najwyższego Stanisław Dąbrowski, wiceprzewodniczący Krajowej Rady Sądownictwa, który przedstawił ostatnie prace Rady.

Wieczór drugiego dnia konferencji upłynął przy ognisku i grillu.

W ostatnim dniu konferencji uczestnicy wysłuchali ciekawego wykładu dr. Ewy Wojtaszek-Mik, członka Biura Studiów i Analiz Sądu Najwyższego, o zasadach wykładni polskiego prawa cywilnego w świetle dyrektyw wspólnotowych. W dyskusji zabrali głos sędziowie Sądu Najwyższego Józef Frąckowiak, Mirosław Bączyk i Tadeusz Żyżnowski oraz prof. Monika Dąbrowska i Roman Trzaskowski.

Konferencja została oceniona przez sędziów bardzo wysoko, zarówno pod względem merytorycznym, jak i organizacyjnym. Podczas pożegnalnego obiadu Prezes Sądu Najwyższego podziękował wszystkim uczestnikom za aktywny udział, a dyrektorowi Biura Organizacyjnego Sądu Najwyższego Krzysztofowi Śledziowskiemu za sprawną organizację konferencji.

Pogoda była nieco gorsza niż w latach ubiegłych, było chłodno, ale słonecznie, w związku z czym udały się spacerunki po lesie i przejażdżki rowerowe.

INFORMACJE SPRZED 70 LAT

Jak wyglądało życie prawnicze przed 70 laty, czym żyła Izba Cywilna Sądu Najwyższego, jaki był status sędziów, co ciekawego działo się w piśmiennictwie prawniczym?

Publikujemy krótkie informacje sprzed 70 lat, zaczerpnięte z prasy prawniczej tamtego okresu. Zachowujemy oryginalną pisownię i wskazujemy źródło przedruku.

W czerwcu 1934 r.

W tych dniach został rozesłany prawnikom oraz instytucjom prawniczym Projekt ustawy o zapobieganiu upadłości, uchwalony w pierwszym czytaniu przez podkomisję postępowania układowego Komisji Kodyfikacyjnej. Termin nadsyłania uwag do powyższego Projektu upływa dnia 1 lipca 1934 r. Uzasadnienie ogólne projektu opracował sędzia S.N. dr. Br. Stelmachowski.

(GSW 1934, nr 24, s. 366)

*

Już po oddaniu do druku ostatniego numeru otrzymaliśmy wiadomość o zabójstwie ś.p. B. Pierackiego, Ministra Spraw Wewnętrznych. Zachodzą wypadki, o których nawet pismo fachowe przemilczeć nie może.

Sam napad na bezbronnego człowieka musi wywołać potępienie czynu. Jak wskazuje nasza historia, zabójstwo z pobudek politycznych jest całkowicie sprzeczne z duchem i naturą Narodu Polskiego, który tej broni w walce politycznej na ogół nigdy nie stosował. Miały miejsce tylko wybitnie rzadkie wypadki tego rodzaju, ostatnio ze ś. p. Prezydentem Narutowiczem. Jak i wówczas, tak i obecnie nie możemy się powstrzymać od dania wyrazu oburzenia. To co się stało, w oczach prawnika stanowi zabójstwo z premedytacją i żadne względy nie są w stanie czynu tego usprawiedliwić. [...] Nie ulega wątpliwości, że władze zużytkują cały swój aparat

celem wykrycia sprawcy, a do tego czasu należy unikać wszelkiego rodzaju domniemań.

(GSW 1934, nr 26, s. 396)

*

Ukazało się w druku sprawozdanie z działalności Komisji Kodyfikacyjnej za czas od 1 czerwca 1932 r. do 31 maja 1934 r. W dniu 31 maja r. b. skład osobowy Komisji Kodyfikacyjnej przedstawiał się: jak następuje: Prezydent Pohorecki Bolesław, prezes S.N., Vice-prezydenci: Bukowiecki Stanisław, prezes Prok. Gen., Łyskowski Ignacy, prof. U.W., Lutostański Karol, prof. U.W. Ponadto w skład Komisji Kodyfikacyjnej wchodzi 39 członków, mianowanych przez Prezydenta Rzplitej. Zgodnie z nowym regulaminem Komisji z dn. 1/1 1933 r., wprowadzono szereg podkomisji, których zadaniem jest przygotowywanie projektów ustawodawczych. Projekt przygotowany przez referenta rozważa i uchwała podkomisja w dwóch czytaniach, przyczem w okresie pomiędzy pierwszym i drugim czytaniem, projekt zostaje rozesłany do opinii członkom Komisji Kodyfikacyjnej, sądom, właściwym urzędom oraz organizacjom prawniczym i gospodarczym. Projekt, uchwalony przez podkomisję w drugim czytaniu, przechodzi na Kolegium Uchwalające, które rozpatruje jedynie wniesione poprawki i projekt w jednym czytaniu przyjmuje lub odrzuca. Projekt przyjęty przez Kolegium Uchwalające, prezydent Komisji przedstawia Ministrowi Sprawiedliwości.

Obecnie pracują następujące podkomisje: 1. Podkomisja części ogólnej kodeksu cywilnego (Przewodniczący – prof. S. Wróblewski; referent – prof. I. Łyskowski), 2. Podkomisja prawa majątkowego małżeńskiego (Przewodniczący – Prezes B. Pohorecki; referent – prof. K. Lutostański), 3. Podkomisja prawa o stosunkach z pokrewieństwa i opieki (Przewodniczący – prof. W. Miszewski; referenci – prof. K. Lutostański i prof. S. Gołąb), 4. Podkomisja prawa rzeczowego (Przewodniczący – Prezes S. Bukowiecki; referent – prof. F. Zoll, współ-referent – prof. I. Wasilkowski), 5. Podkomisja prawa spadkowego (Przewodniczący – adw. Z. Nagórski; referent – S. Wróblewski), 6. Podkomisja prawa handlowego (Przewodniczący – prof. S. Wróblewski; referent – B. Hełczyński). 7. Podkomisja postępowania niespornego (przewodniczący J. J. Litauer; referent – M.

Allerhand, współreferent – E. Waśkowski), 8. Podkomisja postępowania układowego (Przewodniczący – J. J. Litauer; referent – Br. Stelmachowski; współreferent – J. Skąpski), 9. Podkomisja postępowania upadłościowego (Przewodniczący – J.J. Litauer; referent – A. Jackowski; współreferent – M. Allerhand).

(GSW 1934, nr 26, s. 398)

*

Ufundowana w 1932 r. przez zespół zrzeszeń, związanych z wymiarem sprawiedliwości, w pierwszym zaś rządzie ze składek naszego sądownictwa, i przekazana do rozporządzenia Państwowego Urzędu Wychowania Fizycznego „Temida I”, ten najnowszy i największy polski jacht pełnomorski, wyruszyła w doskonałej formie w pierwszą w sezonie 1934 r. szkolną podróż żeglarską. Śledząc z całym zainteresowaniem za dalszymi losami ufundowanych przez polskie prawo statków („Temida I” i „Temida II”), dowiadujemy się, że „Temida I” udaje się na wyprawę na wody duńskie i do Kopenhagi, możliwie także w razi epomyślnych warunków atmosferycznych – do portów Szwecji i Norwegii w składzie 16 osób żeglugi, w połowie z Koła Żeglarskiego Warszawskiego Towarzystwa Wioślarskiego pod wypróbowanem dowództwem generała Marjusza Zaruskiego.

(Gł.Sąd. 1934, nr 6, s. 495)

W gmachu Sądu Najwyższego obradował pod przewodnictwem prof. Lutostańskiego zjazd delegatów Stałej Delegacji Zrzeszeń i Instytucji Prawniczych, jako związku, w którego skład wchodzi kilkadziesiąt organizacji prawniczych, naukowych, zawodowych i wydawniczych. Przed przystąpieniem do porządku dziennego zebrani na propozycję przewodniczącego uczcili przez powstanie pamięć zmarłych członków organizacji: Parczewskiego i Konica. Sekretarz generalny Stałej Delegacji prof. E. S. Rappaport złożył obszerne sprawozdanie z działalności tej instytucji za okres 1933/1934 r.

Stanowiąc łącznik pomiędzy samodzielnymi polskimi zrzeszeniami i instytucjami prawniczymi, a będąc w okresie od r. 1922 do 1933 także organizacją pomocniczą Komisji Kodyfikacyjnej, Stała Delegacja idzie w swej programowej działalności w dwóch zasadniczych kierunkach: zjazdowo-odczytowym i archiwalno-

wydawniczym. Uzyskawszy stałe locum w gmachu Sądu Najwyższego, instytucja ta przystąpiła do tworzenia zaczątków własnej specjalnej Biblioteki, poświęconej głównie zbieraniu materiałów do dziejów prawnictwa polskiego, własnego specjalnego Archiwum, w którym ześrodkowano by rękopisy, maszynopisy i korespondencje, dotyczące ważnych momentów organizacyjnych w dziejach naszego prawnictwa, zwłaszcza okresu najnowszego - niepodległościowego, wreszcie specjalnego Muzeum, które objęłoby inne przedmioty (medale, dyplomy, fotografie i t.d.), dotyczące tychże dziejów (dary rodziny po ś.p. prof. A. Suligowskim w postaci cennej biblioteki, zbiór medali prawniczych, ofiarowany przez sędziego S.N.

K. Berezowskiego, liczne materiały biblioteczne i archiwalne od prof. E.S. Rappaporta i Wicemarszałka Senatu A. Boguckiego). Stała Delegacja dąży do tego, by gromadzone stale materiały udostępnić ogółowi prawniczemu w formie zwięzłych broszur. Broszury te będą ukazywały się w dwóch serjach pod wspólną nazwą Archiwum Prawniczego, poświęconego dziejom prawnictwa Polski Odrodzonej. [...]

Co się tyczy dziedziny odczytowej, to w okresie łączności pomocniczej z Komisją Kodyfikacyjną Stała Delegacja organizowała odczyty, poświęcone poszczególnym etapom działalności Komisji; obecnie działalność Delegacji w tym względzie sprowadza się do dostarczania prelegentów prawniczych dla ośrodków prowincjonalnych.

Stałą Delegacja zorganizowała dwa pierwsze zjazdy prawników polskich (Wilno 1924 r. i Warszawa 1929). Zorganizowanie trzeciego zjazdu według ustalonego turnusu wypadło w r. 1934 r. na Kraków, czwartego zaś zjazdu – na Lwów. Oba te wielkie ośrodki prawnicze polskie oświadczyły przez usta miarodajnych swych przedstawicieli, że z najrozsądniejszych względów nie są w stanie podjąć się organizowania zjazdów w kolejnych terminach turnusu. Wobec tego, że Warszawa i Wilno, poprzednio zaś Poznań (w 1922 r. ostatni zjazd prawników i ekonomistów polskich) spełniły w tym względzie swe kolejne zadania, należałoby może rozszerzyć liczbę miast, nadających się do zorganizowania zjazdów na Lublin, Łódź, Katowice, Gdynię. W tym to właśnie okresie, gdy należało powziąć decyzję co do nowego miejsca kolejnego zjazdu prawników polskich, rzucona została myśl urządzania stałych zjazdów prawników państw słowiańskich, zrealizowana następnie w pierwszym takim zjeździe w Bratysławie we wrześniu 1933 r. Dopiero sposób i warunki organizowania dalszych zjazdów prawników państw słowiańskich będą mogły

dostarczyć Stałej Delegacji wyraźnej dyrektywy, czy należy idei odrębnych zjazdów prawników polskich ostatecznie zaniechać i całą energję w tym punkcie programu ześrodkować na współpracy z organizatorami zjazdów słowiańskich, czy też przeciwnie kontynuować plan zasadniczy Stałej Delegacji z lat 1924 i 1929. [...]

(Gł.Sąd. 1934, nr 6, s.496)

*

XI Zjazd Zrzeszeń Aplikantów Zawodów Prawniczych w Krakowie, powziął następujące uchwały: ...wypowiedział się stanowczo przeciwko bezpłatności aplikacji sądowej i zlecił Radzie Naczelnej poczynienie u p. Ministra Sprawiedliwości starań w kierunku wprowadzenia wyłącznie płatnej aplikacji sądowej, następnie Zjazd zlecił Radzie Naczelnej poczynienie odpowiednich starań u p. Ministra Sprawiedliwości w kierunku jak najspieszniejszego wprowadzenia w życie § 2 rozp. Min. Sprawiedl. z dn. 25 X 1931 r. o aplikantach i asesorach sądowych (Dz.U.R.P. 95 poz. 855) w tem znaczeniu, by p. Minister Sprawiedliwości oznaczył ścisłą ilość stanowisk aplikantów i asesorów sądowych, przypadających na okręg każdego Sądu Apelacyjnego, odpowiadającą możliwościom finansowym Państwa i potrzebom wymiaru sprawiedliwości i by ustała praktyka przyjmowania do służby nieograniczonej ilości aplikantów, ponad liczbą ustalonych etatów, co doprowadziło się do powstania niezmiernie niebezpiecznego zjawiska bezpłatnych asesorów sądowych, oraz uniemożliwiło oznaczenie przez długie lata trwającego okresu bezpłatnej pracy zawodowej aplikanta, względnie asesora sądowego. [...]

(GSW 1934, nr 26, s. 399)

*

Sprawozdanie Fundacji im. Franciszka Nowodworskiego

za okres od 2.VII. 1929 r. do 1.III.1933 r..

Zawiązany z inicjatywy sędziów i prokuratorów Sądu Najwyższego „Komitet” uczczenia pamięci ś.p. Franciszka Nowodworskiego, pierwszego prezesa Sądu Najwyższego, zmarłego w dn. 3 sierpnia 1924 r., postanowił na posiedzeniu w dn. 7 października 1924 r. celem trwałego uczczenia pamięci i działalności Franciszka

Nowodworskiego, wielkiego obywatela, prawnika i sędziego, utworzyć Fundację jego imienia. Zatwierdzony postanowieniem Ministra Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego z dn. 2 lipca 1929 r. statut Fundacji przewiduje popieranie twórczości naukowej w dziedzinie nauk prawnych i społecznych oraz troskę o czystość i rozwój języka ojczystego w tej dziedzinie, przede wszystkim opracowanie i wydanie polskiego słownika prawniczego. Z uwagi na rozporządzone środki pieniężne Komitet postanowił ograniczyć działalność Fundacji w pierwszym jej okresie do prac nad wydaniem polskiego słownika prawniczego. Prace przygotowawcze rozpoczęto od ułożenia alfabetycznego spisu wyrazów, które powinny być uwzględnione w słowniku; spis ten został już sporządzony i zawiera około 15 tysięcy wyrazów. Dla ostatecznego ustalenia typu, zorganizowania współpracownictwa i wogóle kierownictwa redakcyjnego podejmowanego wydawnictwa Komitet Fundacji powołał Komisję Redakcyjną, która rozpoczęła działalność w r. 1932 i której prace są w toku.

Pochodzący ze składek kapitał Fundacji wynosił na d. 31 marca 1933 r. sumę 53 443 zł 40 gr. Skład Komitetu Fundacji jest następujący: prezes — Władysław Seyda, wiceprezes — Ks. Biskup Antoni Szlągowski, skarbnik — Stanisław Kijeński, sekretarz — Marian Sokalski. Członkowie: Ignacy Baliński, Kazimierz Budny, Bogdan Korsak, Aleksander Mogilnicki, Leon Nowodworski, Bolesław Pohorecki i Zygmunt Wasilewski. Do Komisji Rewizyjnej należą: Stanisław Janczewski, Wacław Sierpiński i Józef Stemler.

(Gł.Sąd. 1934, nr 6, s. 498)

*

Sąd Okręgowy w Warszawie, Wydział Handlowy (ul. Miodowa Nr. 15) ogłasza zgodnie z art. 38 Rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 23 grudnia 1927 r. o zapobieganiu upadłości, iż postanowieniem z dnia 15 czerwca 1934 r. postanowił zarządzić otwarcie postępowania układowego pomiędzy Giovanni Giacomo Lardellim, handlującym pod firmą „G.G. Lardelli”, a jego wierzycielami.

(GSW 1934, nr 26, s. 399)

*

Pisarz Hipoteczny przy Sądzie Okręgowym w Wilnie obwieszcza, że niżej wyszczególnione nieruchomości wywołane zostały do pierwsiastkowego zaprowadzenia hipoteki na dzień 12 września 1934 roku.

1. Kolonja przy wsi Krasnosiele Nr. 17 pod nazwą „Zielony Jar” w gminie Mikołajewskiej powiecie Dziśnieńskim, o powierzchni 5 dzies. 96 sąż. kw. czyli 5,5062 ha, nabyta przez Kondrata Ramza od Aleksego Januszonka. Nr. Hip. 7391/B.

2. Nieruchomość w m-ku Parafjanowie przy ul. Pięknej pod Nr. 7, powierzchni 2574 mtr. kw., nabyta przez Gitę Alperowicz od Mendela Alperowicza. Nr. Hip. 7396/B.

3. Majątek Dynapol w gminie Kncewickiej powiecie Oszmiańskim, powierzchni 353 ha 4103 mtr. kw., należąca w 5/56 częściach do Kazimierzy Wojewódzkiej, w 5/56 - do Franciszki Górskiej, w 5/56 — do Marji Mierzejewskiej i w 41/56 częściach do Konstantego-Kazimierza Ważyńskiego wspólnie. Nr. Hip. 7408/B.

W oznaczonym terminie osoby intresowane winny zgłosić swoje prawa do tych nieruchomości w kancelarii Wydziału Hipotecznego, Sądu Okręgowego w Wilnie, Gmach Sądów, przy ul. Mickiewicza pod Nr. 36 pod skutkami prekluzji, przewidzianymi w art. 153 ust. hip. z r. 1919. Wilno, dn. 16 maja 1934 r.

Pisarz Hipoteczny przy Sądzie Okręgowym w Wilnie (-) H. Piotrowski.

(WPP 1934, nr 6, s. 208)

Dane statystyczne – maj 2004

Lp.	Rodzaj spraw	Ruch spraw									
		Pozostało z okresu ubiegłego	Wpłynęło	Załatwiono							Pozostało do rozpoznania
				Razem	Sposób załatwienia					Inny sposób	
					Podjęto uchwałę	Oddalono	Zmieniono	Uchylono w całości bądź częściowo	Odmówiono przyjęcia do rozpoznania		
1.	CK	1242	324	343	-	58	9	47	158	71	1223
2.	CZP, w tym:	11	9	6	5	-	-	-	-	1	14
	- art. 390 k.p.c.	10	8	6	5	-	-	-	-	1	12
	skład 7-miu	1	1	-	-	-	-	-	-	-	2
	- pełny skład	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-
3.	CZ	124	80	65	-	47	2	8	-	8	139
4.	CO, w tym	9	3	7	-	-	-	-	-	7	5
	- art. 401 k.p.c.	1	2	1	-	-	-	-	-	1	2
	- art. 45, 48 k.p.c.	8	1	6	-	-	-	-	-	6	3
5.	CA	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-
6.	CN	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-
7.	RAZEM	1386	416	421	5	105	11	55	158	87	1381